NUMER 207.

DZIENNIK POWSZECHNY

31 Sierpnia / 12 Września 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 12 Września 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu wczorajszym, z powodu imienin JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jeneral-Adjutant Hr. Berg, p. o. Namiestnika Królestwa, przyjmować raczył w Zamku Królewskim powinszowania Wyższego Duchowieństwa wszelkich wyznań, Rady Stanu, Rady Administracyjnej, Składu Szkoły Głównej, Konsulów Zagranicznych, Jenerałów, Urzędników 6ciu pierwszych klas, Sztab i Ober-oficerów oraz Urzędników Dworskich.

Wieczorem gmachy rządowe i miejskie illuminowane były.

Z powodu wyjazdu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO KSIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA za zezwoleniem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA na urlop, JW. Jenerał Adjutant Hr. Berg, stosownie do Rozkazu Najwyższego objął na czas nieobecności JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI obowiązki Namiestnika Królestwa i Głównie Dowodzącego Wojskami w Królestwie konsystującemi.

Wysłany z Warszawy oddział jenerał-majora z orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Krasnokutskiego, składający się z trzech kompanij Carskosielskiego bataljonu strzelców lejb-gwardji, czwartego szwadronu Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, 75 kozaków linjowych i sotni Dońskiego pułku kozaków N° 45, dognał połączone bandy Skawrońskiego i Szumlańskiego przy wsi Bardzininie i kolejno wypierając je z zajmowanych przez nie stanowisk, wpędził je do miasteczka Poddębic, które wzięte zostało szturmem i gdzie piechota nieprzyjaciela została zniesiona. Buntownikom zabito przeszło 300 ludzi, ujęto ich 114. Ze strony wojska straty są: porucznik z Grodzieńskiego pułku huzarów Goriainow raniony jest w rękę, a praporszczyk z bataljonu strzelców Diunant kontuzjonowany. Niższych stopni zabito 2, raniono 9; koni ubyło z frontu 16.

Dyrektor Dróg Żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Zawiadamia niniejszem, iż z dniem dzisiejszym przywrócone zostają pociągi pospieszne (Sznelcugi), odchodzące z Warszawy do Granicy i Sosnowic o godzinie 6ej z rana, i przybywające z tychże stacij do Warszawy o godzinie 9ej wieczorem, a to stosownie do rozkładu jazdy z dnia 22 Sierpnia r. b. – *Mirecki.* Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski.*

Z Petersburga, 5 *Września.*

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 22-go sierpnia (v. s.), Namiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego: jenerał-lejtnant, naczelnik sztabu rezerw piechoty armji *Kowalewski*; św. Anny 1ej klasy z CESARSKĄ koroną, jenerał-major, pomocnik naczelnika 4ej dywizji rezerwowaj piechoty *Prezencow*; św. Anny 1ej klasy, jenerał-lejtnant, naczelnik 6ej dywizji rezerwowej piechoty *Alopeus*; św. Stanisława 1ej klasy, jenerał-major, pomocnik naczelnika 25ej dywizji piechoty *Gołowaczewski.*

Cudzoziemcom, mieszkającym w m. Pernowie i okręgu Pernowskim, którzy przedstawili NAJJAŚNIEJSZEMU PANU najwiernoprzywiązańsze pismo, rozkazano oświadczyć Najwyższe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podziękowanie.

Najpoddańniejsze pisma

Od szlachty powiatu putiwlskiego w gubernji Kurskiej.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO!

Szlachta powiatu putiwlskiego, w zupełności spółczując błogim reformom, przedsięwziętym przez CIEBIE, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, uważa za święty obowiązek wyraziać CI szczere, wiernopoddańcze uczucia przywiązania.

Rokosz polski i podtrzymywanie go przez mocarstwa zachodnie w celu targnięcia się na całość rosyjskiego państwa, skłaniają nas do przedstawienia CI, MONARCHO-OSWOBODZICIELU gotowości przyniesienia wszelkich możliwych ofiar, jakie będą potrzebne na obronę i ochronienie Ojczyzny.

Pamiętamy dwunasty rok! Wrogowie nasi poznają siłę odrodzonej Rosji i pojmą natenczas, jak zniesienie prawa poddaństwa połączyło tożsamością interesów wszystkie stany i spokrewniło ich z TOBĄ, NAJJAŚNIEJSZY PANIE i TWYM tronem.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
mamy szczęście mianować się się wiernymi poddanymi."

(Następują podpisy.)

Od gminy miejskiej kargopolskiej w gubernji Olonieckiej.

„NAJMIŁOŚCIWSZY PANIE!

Przed dwoma wiek mi, kiedy Rosji zagrażał sąsiedni, pokrewny jej naród, cała północ Rosji powstała, a za nią cała Rosja. Tutejsza odległa prowincja, przyjmowała udział w walce; wysyłała obrońców pod Moskwę, lecz wrogowie zaszli i tutaj. Starożytny nasz, lecz mało zaludniony, biedny Kargopol był oblegany przez ich tłumy, lecz walecznie obronił swe mury. Walka Rosji z wrogami trwała długo, lecz jak mówi stara kronika, „wszyscy natenczas walczyli razem i powrócili z walki zdrowo."

Rosjanie walczyli natenczas za swą przyszłość, którą tylko niejasno odgadywali jedynie za pomocą gorącej miłości dla swego kraju.

Obecnie Europa, wspólnie z tymże pokrewnym Rosji narodem grozi nam wojną, targając się na naszą potęgę, na nasze mienie, okupione krwią. Myśmy ciż sami Rosjanie; nie, my wyżsi jesteśmy od naszych przodków poczuciem swego wysokiego powołania w rodzinie ludów, silniejsi jesteśmy od nich wiarą w przyszłość, oświeconą TWEMI wielkiemi zamiarami.

Walczmyż i teraz razem, walczmy silnie za naszą przyszłość, a wierz, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, że nie schańbimy ziem rosyjskich i tak jak przedtem, powrócimy z walki zdrowo.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani mieszkańcy miasta Kargopola."

(Następują podpisy).

Od naczelnika książąt i mirzów wyznania machometańskiego, wsi Kargali w powiecie belebejskim w guberni Orenburgskiej.

(*tłomaczenie z tatarskiego*)

„W imię Najwyższego.

DO JEGO CESARSKIEJ MOŚCI,
NAJMIŁOŚCIWSZEGO PANA
ALEKSANDRA MIKOŁAJEWICZA!

Wszystkim, wielkim i małym, wyższemu i niższemu stanowi jawnem jest i wiadomem, że łaski i dobrodziejstwa JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ALEKSANDRA MIKOŁAJEWICZA rozciągają się na cały lud wielkiego i obszernego cesarstwa; i lud religji Mahometa (niech będzie w pokoju), pod osłoną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zupełnie spokojnie i swobodnie wznosi modły do Najwyższego. Według wiersza Koranu: „Bądźcie posłusznemi Bogu, prorokowi i waszym władzom" z zupełną i serdeczną szczerością jesteśmy posłusznemi naszemu MONARSZE, JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, jak Bogu.

Powodowani wierszem tegoż Koranu: „Proście pomocy od Boga z cierpliwością i modłami," po pięciokrotnych modlitwach, co piątki i dni świąteczne, zwracamy gorącą modlitwę naszą do tronu Stwórcy-Wszechwiedzącego i z roztwartemi objęciami błagamy go aby dał MONARSZE naszemu CESARZOWI i CESARZOWEJ, ze wszystkiemi ICH ukochanymi, wysokimi Krewnymi, prawym Następcą tronu, z całą CESARSKĄ RODZINĄ, ministrami, magnatami, pogranicznemi rządcami, głównodowodzącymi, zwycięzkiemi armjami, i wszystkimi poddanymi—długie lata i zdrowie; żeby PAN nasz, na tronie wielkiego państwa cieszył się radością i spokojnością niezachwianą; i w tym względzie my wszyscy, książęta, szlachta i mirzowie, wynurzając swe szczere przywiązanie, gotowi jesteśmy być posłusznymi i poświęcić wszystko co tylko będzie można, oraz ostatnią kroplę krwi.

Dniem i nocą modlący się za CESARZA, naczelnik książąt Didiewych, mirzów Jangajewych, Trigulewych, mirza Arsłan Ramazan-Ogły Jangajew. Dnia 2go czerwca 1863 r."

Od kowieńskiej gminy żydowskiej.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO,
NAJMIŁOŚCIWSZY PANIE!

Przywiązanie i miłość do tronu, od najdawniejszych czasów stanowiły rys ludu żydowskiego. Od czasu zaś wstąpienia WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI na tron praojców, uczucia te zaczęły czerpać nowe siły w dobrodziejstwach i łaskach, okazywanych naszemu ludowi.

Powodowani temi uczuciami, mieliśmy szczęście w czasie uroczystego obchodzenia tysiąclecia Rosji, wyrazić nasze szczere i wiernopoddańcze przywiązanie do WASZEJ CESARSKIFJ MOŚCI.

Teraz w nader uroczystym dniu urodzin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, NAJDOSTOJNIEJSZEJ MAŁŻONKI WASZEJ, zebraliśmy się dla zasłania szczerych podziękowań Najwyższemu Stwórcy za wysoki dar, zesłany nam od Niego w osobie MONARCHY-WYSWOBODZICIELA i PRZEKSZTAŁCICIELA, i dla odprawienia gorących modłów o pomyślność WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI i całego NAJDOSTOJNIEJSZEGO DOMU i obalenie wszystkich wrogów ukochanej i drogiej nam Ojczyzny.

Jednocześnie, w obec otaczających nas rozruchów, my, kowieńska gmina żydowska, ośmielamy się powtórnie wyrazić nasze wiernopoddańcze, niczem niezachwiane przywiązanie do tronu i Ojczyzny, a także gotowość poniesienia wszelkich możliwych ofiar dla uspokojenia kraju i zachowania wielkości i nietykalności Rosji.

WASZEJ CERSKIEJ MOŚCI, NAJMIŁOŚCIWSZEGO PANA, wierni poddani."

(Następują podpisy).

Oprócz tego, JEGO CESARSKIEJ MOŚCI przedstawione zostały pisma najpoddanniejsze od sułtanów i głów rodzin okręgu Karkaralińskiego i Bajan-Aulskiego; od gmin miejskich romanowo-borysoglebskiej, bronnickiej i dmitriewskiej; od mieszkańca miasta Mołogi, w gub. Jarosławskiej, Eljasza Djaczkowa; od łotyszów, reprezentantów gmin włościańskich w powiatach wolmarskim, dorpackim i wendeńskim, w gub. Liflandzkiej, z dóbr: Wolmarshof, Frejdenberg, Karlsruhe, Wejssenstein, Ramelshof, Alt-Wrangelshof, Wilsenhof, Drobusz, oraz z gminy dubińskiej i z połączonych gmin zamku burtnekskiego; od włościan-właścicieli i czasowo-obowiązanych z gubernij:

1. *Włodzimierskiej*, z włości aksenowskiej, w pow. sudogodzkim; z włości niżnielandichowskiej, mytskiej i wysokowskiej, w pow. gorochowskim.

2. *Grodzieńskiej*, z włości dworzeckiej, w pow. słonimskim.

3. *Kaługskiej*, z włości trośniańskiej, gostjeńskiej, jeropkińskiej i frołowskiej, w pow. mieszczowskim.

4. *Moskiewskiej*, z włości koledińskiej i satińskiej, w pow. podolskim.

5. *Nowogrodzkiej*, z włości rjadowskiej, piroskiej, szegryńskiej, zasypińskiej, spasonowo - sielickiej, szczetinowskiej, rowieńskiej, perełuczskiej, łziczskiej, liubytyńskiej, szerechowskiej, stepankowskiej i nowosielickiej, w pow. borowiczskim.

6. *Orłowskiej*, z włości diewatidubskiej, w pow. karaczewskim.

7. *Penzeńskiej*, z włości polańskiej, w pow. czembarskim.

8. *Podolskiej*, z włości ternowieckiej i metanowieckiej, w pow. hajsyńskim.

9. *Pskowskiej*, z włości trojce-chławice-zujewskiej, galibiszcze-nelczyńskiej, medowskiej, polistowsko-ratczyńskiej, spasoklińsko-cewelskiej, nikoło-chławickiej, łokońskiej i makarowsko-temnoborskiej, w pow. chołmskim.

10. *Rjazańskiej*, z włości tokarewskiej, w pow. michajłowskim; z włości polańskiej, w pow. rjazańskim; z włości panińskiej, w pow. spaskim; z włości kurbatowskiej, w pow. skopińskim, i z włości korobowskiej, w pow. jegorjewskim.

11. *S. Petersburgskiej*, z włości uśt-iżorskiej, w pow. petersburgskim; z włości łubińskiej i wszelskiej, w pow. ługskim.

12. *Saratowskiej*, z włości ogarewskiej, w pow. atkarskim; z włości golajewskiej, od prawosławnych i starowierców sekty zbiegłopopowskiej, podjaczewskiej, sekretarskiej, meszczerskiej, repjewskiej, pjaszeńskiej i nikolskiej, w pow. serdobskim.

13. *Symbirskiej*, z włości cylnińskiej, bogorodzkiej, szumowskiej, bedengińskiej, iszejewskiej, łaiszewskiej, arbuzowskiej i undorowskiej, w pow. symbirskim.

Wileński wojenny, kowieński, grodzieński i miński jenerał-gubernator i głównodowodzący w gubernjach witebskiej i mohilewskiej donosi, że w dniu imienin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, włościanie gmin bracławskiej i belmonckiej, w gub. witebskiej, wynoszący około siedmiuset głów, upraszali proboszcza bracławskiej Mikołajewskiej cerkwi i księdza proboszcza Dołgwiłowicza, ażeby odprawili nabożeństwo za zdrowie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i całego Najdostojniejszego Domu; przy tej sposobności włościanie czasowo-obowiązani wyznania prawosławnego wynurzyli życzenie zrobienia składki pieniężnej na kupienie obrazu Św. Aleksandra Newskiego, na pamiątkę uwolnienia ich z pod zawisłości poddańczej, a wynurzywszy jednozgodnie wdzięczność za usamowolnienie, zaprzysięgli, iż będą wiernymi swym obowiązkom i przysiędze.

Włościanie z włości pjaszeńskiej, repjewskiej, sekretarskiej, podjaczewskiej, koledinskiej i satinskiej, przy wynurzeniu uczuć wiernopoddańczych, wysłuchali w kościołach parafjalnych nabożeństwa za zdrowie i pomyślność JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i całego Panującego Domu.

Włościanie z włości łziczskiej i korobowskiej, na zgromadzeniach włościowych, odbytych w celu złożenia JEGO CESARSKIEJ MOŚCI pism najpoddanniejszych, postanowili wysłuchać nabożeństwa za zdrowie i długie lata JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, całego Panującego Domu i wojowników, a następnie nabożeństwa żałobnego za wojowników poległych za ojczyznę podczas obecnego rokoszu w Polsce.

Włościanie czasowo-obowiązani z gub. Saratowskiej ofiarowali na rzecz rannionych wojowników: z włości golajewskiej, podjaczewskiej, sskretarskiej, meszczerskiej, repjewskiej, pjaszeńskiej, nikolskiej, biekowskiej, naryszkińskiej i chawańskiej, w pow. saratowskim, 268 rs. 57 kop, oraz z włości sokurskiej w tymże powiecie 50 rs.; z włości szkłowskiej, w pow. atkarskim, 10 rs. 43 kop.; z włości uljanowskiej, w pow. kuźnieckim, 100 rs.; na korzyść zaś rodzin wojowników poległych w bitwach z rokoszanami w Królestwie Polskiem: z włości jelszańskiej, w pow. saratowskim. 53 rs. 60 kop., z włości usowskiej, w tymże powiecie, 110 rs. 10 k., i z włości suchokorbułakskiej, w tymże pow., 58 rs. 60 kop. Pomienione pieniądze, za potrąceniem opłaty pocztowej, odesłane zostały przez naczelnika gubernji do komitetu opiekującego się rannymi.

Na rzecz rodzin wojowników poległych i rannionych w bitwach z rokoszanami, ofiarowane zostały: przez kupców i miesz zan m. Kaługi 397 rs., przez mieszkańców m. Białgorodu, w gub. Kurskiej, 844 rs. 50 kop. i dwa bilety 5% na 300 rs., razem 1,144 rs. 50 kop., z których 934 rs. złożyli kupcy i mieszczanie, a 210 rs. szlachta. Naczelnik gubernji, przesyłając te pieniądze, nadmienił, że podpisy szlachty na ten cel trwają jeszcze.

Kijowski wojenny, podolski i wołyński jenerał-gubernator donosi, że przy tworzeniu się w pow. mohilewskim, w gub. podolskiej, uzbrojonych straży wiejskich, włościanie czasowo-obowiązani 3-go stanu pomienionego powiatu, powodowani uczuciem najgłębszego przywiązania do JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, oświadczyli się wszyscy z gotowością na wszelkie czyny dla obrony ojczyzny i tronu, głównie zaś mieszkańcy włości supowskiej, którzy podjąwszy się z zupełną gotowością włożonych na nich obowiązków, oświadczyli jednozgodnie, że na przypadek mogących zajść jakichkolwiek rozruchów, gotowi są ponieść w ofierze nie tylko całe swe mienie, lecz i życie, ażeby w ten sposób dać dowód wiernopoddańczego przywiązania do JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Następnie, na prośbę włościan, duchowny parafjalny odprawił Mszę Św. i nabożeństwo za zdrowie i pomyślność JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i całego Panującego Domu.

Szlachta i włościanie czasowo-obowiązani powiatu borowiczskiego, w osobnem piśmie upraszają JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, o dozwolenie im sformowania straży obronnej, na podstawach jakie zostaną wska-

---

TRZY POKOLENIA

1789 — 1814 — 1848.

przez

Guizota.

(przekład z francuzkiego).

Przyjaciele swobody politycznej są zasmuceni, a nie zbywa im na powodach do smutku. Może wolno mi jest powiedzieć, że miałbym więcej jak ktokolwiek prawa, do oddania się temu smutkowi. Upadłem wraz z instytucjami i rządem, któreśmy poczytywali za świadectwo i rękojmię swobody politycznej. Ale znajdując ten smutek słusznym, uważam go zarazem za zbyteczny i niesprawiedliwy względem naszej epoki i naszej ojczyzny. Nie sądzę aby Francja wyrzekła się którejbądź z swych szlachetnych ambicij, ani też żeby postradała wszelkie sposoby zadośćuczynienia takowej. Ufam w przyszłość mego kraju i jego swobody politycznej.

Nie łudzę się bynajmniej. Z pomiędzy przyjaciół tej swobody, wielu jest zniechęconych, i niechętnie rozpoczynałoby na nowo wysilenia i walki, po których nie spodziewają się zwycięztwa. Inni, przenieśli swe nadzieje na rząd Cesarski i obiecują sobie po nim w przyszłości zadosyćuczynienia liberalne, które sądzą koniecznemi lub możebnemi. Publiczność przypatruje się z sceptyczną obojętnością, ku żalowi jednych, a odległej nadziei drugich, zajęta jedynie interesami życia cywilnego i odpoczynkiem po tylu burzach.

Do takiego stanu stronnictw i umysłów, łączą się dwie idee, nie nowe, ale nad których ustaleniem pracują czynniej jak kiedykolwiek. Mówią, że w rezultacie rewolucja to francuzka, jej zasady i jej ogólne interesa odnoszą dziś tryumf, i że ten tryumf ważniejszy jest dla Francji od tryumfu swobody politycznej. Dodają, że jeśli swoboda cierpi, to równość nie cierpi, i że z pomiędzy zdobyczy rewolucji, Francja obstaje więcej za równością, jak za swobodą.

Mniemam, że obie te idee są radykalnie fałszywe i zgubne. Mniemam, że obojętność publiczna, pod względem swobody, więcej jest pozorna jak rzeczywista, i istotnie przechodnia. Sądzę, że przyjaciele swobody politycznej, powołani są do odzyskania w kraju i w rządzie swego wpływu, i w skutku tego niepowinni oddawać się zniechęceniu naturalnemu, ale niesłusznemu.

Nie zabrakłoby mi ani względów moralnych, ani przykładów historycznych dla dodania im odwagi i zachęty. Jakaż to jest w życiu ludów wielka sprawa, którąby nie doznała strasznych niepowodzeń, nie przeszła przez smutne zmiany i niepotrzebowała wieków do odniesienia tryumfu? Bóg drogo każe opłacać ludziom postęp i powodzenie. Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki są w czasach nowożytnych i chrześcjańskich dwoma ludami, które najsilniej zdobyły i posiadły swobodę polityczną. Ileż ona nie kosztowała Anglji? Ileż czasu, krwi, i pracy! Jakież fazy znużenia i zepsucia! A gdzież zaszła dziś, gdzie zajdzie jutro wielka rzeczpospolita amerykańska? Któż wie kiedy i za jaką cenę odzyska ona swój pokój i swą pomyślność? Któż wie czy odżyje? Czy Anglja, dla oszczędzenia sobie tylu wysileń i prób, miała się wyrzec swobody politycznej? A Ameryka Waszyngtona i Franklina powinnaż zrozpaczyć o sobie samej, dla tego, że rząd jej jest nader źle ukonstytuowany i zbyt słaby w obec kwestij, jakie ma rozwiązywać? Zapewne ani jeden ani drugi z tych wielkich ludów nie sądzi, iżby swoboda polityczna była zbyt drogo okupiona cierpieniami i ofiarami, jakie im narzuciła, albo jakie im może jeszcze narzucić. Ale pomijam Anglję i Amerykę; znam, jak mało znaczenia mają, w podobnej rzeczy uwagi ogólne i przykłady obce, i dla tego chcę w naszej Francji, w naszej własnej historji i w historji spółczesnej szukać, i znajduję istotne powody do wierności swobodzie politycznej i do zaufania w jej przyszłość między nami.

Od trzech ćwierci wieku, trzy pokolenia, 1789—1814 i 1848 posiadały politycznie Francję i kierowały jej przeznaczeniem. Dwa pierwsze skończyły już swój zawód; trzecie zaczyna go dopiero. Pragnę zapytać się wszystkich trzech i pragnę wiedzieć dokładnie co myślały, czego żądały, co zrobiły i odszukać w ich duszy i ich historji, ducha wypadków spółczesnych i przyszłości politycznej Francji.

I.

1789 — 1814.

Cechą panującą, cechą wielką 1789 r. jest jednomyślność popędu narodowego: wprawdzie nie jednomyślność opinji, ale życzeń i nadziei, mimo różnic opinij. Nie można przebiegać protokułów trzech stanów, zwołanych jako stany jeneralne, które zamieniły się następnie w zgromadzenie ustawodawcze, bez podziwu nad zgodnością uczucia i ruchu, jaki ożywia te klasy tak rozmaite i tak skore do rozpoczęcia walki między sobą. Różnią się one istotnie swem położeniem, swemi upodobaniami, ale ten sam ogień je ogrzewa, ten sam wicher je unosi; duch reformy i postępu obejmuje całą Francję.

Jakaż była, w owej epoce, najwyższa ambicja tej Francji, jeszcze tak różnorodnej i niespojnej, mimo całej swej pracy od wielu wieków, dla osiągnięcia jedności narodowej? Do jakiego celu ostatecznego i wspólnego wzdychała ta szlachta, to duchowieństwo, ten stan trzeci, cały lud? Równość w porządku społecznym, a swoboda w porządku politycznym, poszanowanie praw osobistych każdego człowieka i skuteczny spółudział narodu w swych sprawach, społeczeństwo sprawiedliwe i rząd swobodny, oto pragnienie które znajdujemy na dnie wszystkich życzeń, które się wznosi po nad wszelkie różnice położenia i opinji. W tem to spoczywała potrzeba namiętna owego pokolenia ognistego i silnego, które się rzuciło na drogę swego przeznaczenia, jak potok długo powstrzymywany i wezbrany rzuca się po pochyłości swego koryta. Ale ten ruch powszechny, ta dążność wspólna umysłów we Francji przed zebraniem stanów jeneralnych w 1789 r. nie objawiała się tylko w pismach, rozmowach, naukach pobieżnych i objawach myśli. Czyny szły obok myśli; wielki krok był już zdziałany ku reformie socjalnej i swobodzie politycznej. A nie byli to tylko niektórzy ludzie wyżsi, przyodziani chwilowo władzą, jak Machault, Turgot, Malesherbes, Necker, którzy popychali Francję na tej drodze; naród sam, wszystkie klasy narodu, duchowieństwo i szlachta, równie jak i stan średni, właściciele wiejscy, podobnie jak mieszkańcy miast, wszyscy brali w tem udział czynny i wspólny. Dość jest przeczytać wyborną pracę p. Léonce de Lavergne o *Zgromadzeniach prowincjonalnych*, ustanowionych przez Ludwika XVI, od 1778 do 1787 r., w dwudziestu sześciu prowincjach, nazwanych krajami wyborczemi [1]).

[1]) Praca ta zamieszczoną była w 1861, 1862 i 1863 roku w „Revue des Deux Mondes". Wkrótce ma ona być uzupełnioną i wydaną oddzielnie.

zane, a gdyby taka była wola Jego Cesarskiej Mości, poprowadzenia jej do walki z wrogami.

Za wszystkie te pisma i uchwały oświadczone zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, a pieniądze ofiarowane odesłano stosownie do ich przeznaczenia.

Wilno 3-go Września.

Wiadomo, że złoczyńca, który się targnął na życie Wil. gub. marszałka szlachty, A. T. Domejki, zatrzymany został w nocy z 5go na 6ty sierpnia w Wilnie, na stacji kolei żelaznej. Nazywa się on Bieńkowski, rodem z Warszawy, z powołania felczer. Szczegóły tej nikczemnej sprawy, jak i wiele innych podobnych spraw, rzucają bardzo jaskrawe światło na ducha tych prawideł, jakiemi w czynnościach swoich się przewodniczy tak nazwany polski rząd narodowy. Chwytając się z wściekłością wszystkich środków dla podtrzymania powstania, naklamawszy się do upadłego, upojony dokonanemi przez się zabójstwami, nie rozróżnia już nawet względem swych zwolenników, niosących dlań w ofierze głowę swoją, co jest prosta życiowa ludzka prawda. Oto dowód tego: według zeznań Bieńkowskiego, Warszawski komitet rewolucyjny naznaczył mu za spełnienie zabójstwa 1000 rubli, które on miał otrzymać w Wilnie; i rzeczywiście zbrodniarz otrzymał pieniądze, lecz nie 1000 rub. jak wypadało wedle umowy, a tylko 650 rub.; reszta zaś w złożonym mu rachunku zaliczona była na podróż i utrzymanie jego w Wilnie i na wyprawienie mu zagranicznego pasportu; to znaczy ni mniej ni więcej, że komitet rewolucyjny oszukał swego kamrata, którego on posyłał na śmierć! Kradnąc seciny tysięców rubli z banków i i kas, on już tak się wdrożył w te bohaterskie czyny, że zaczyna teraz kraść ruble u swoich ajentów, w ostatnich ich może chwilach życia. Wszakże u rozbójników nawet na wielkich drogach, i u nich względem swych braci rzemiosła zachowuje się pewnego rodzaju wzajemna rzetelność. I cóż dziwnego potem, że tak nazwany polski rewolucyjny rząd osypuje Rosję i Rosjan niezliczonemi potwarzami i kłamstwem, kiedy on z taką niesłychaną nieludzkością oszukuje swoich towarzyszów. Lecz na prawdę, niepodobna nie dziwić się, że są jeszcze lekkomyślni ludzie, którzy wierzą we wszystkie oświadczenia tego gniazda wyrzutków, które z taką ujmą dla czci narodowej nazywa się polskim narodowym rządem (?!) i bezrozumnie słuchają jego rozporządzeń.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Sekretarz Stanu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Juljan Enoch, Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu i Administracyjnej Królestwa, w dniu dzisiejszym wyjechał za granicę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Po *Constitutionnelu*, drugi dziennik paryzki tejże samej barwy, *Pays*, oświadcza, że sejm monarchów niemieckich w Frankfurcie nie zmienił w niczem porozumienia pomiędzy Francją, Angliją i Austrją, dał wszakże powód do rozmów dyplomatycznych pomiędzy Francją a innemi mocarstwami. Wszystkie tym sposobem pogłoski o nowych przymierzach, z lekkomyślnością rozpuszczane okazały się przesadzone. Powodem pewnej niechęci względem Austrji, która to niechęć była podobno jedynym faktem prawdziwym w zamęcie krążących wiadomości, głównie miał być opór Cesarza Austrjackiego przeciwko przyjęciu korony meksykańskiej przez arcyksięcia Maksymiliana. Zapewniano też może nie bez chwilowej podstawy, że przyjęcie to jest wątpliwe; obecnie wiadomości w tym względzie są pomyślniejsze w duchu francuzkim i dla tego wyrażania się dzienników paryzkich o Austrji znów stały się pomyślniejszemi Nie ulega wątpliwości, że w sferach rządowych francuzkich obecnie pilniej zajmują się sprawą meksykańską niż każdą inną; w związku z nią pozostająca sprawa amerykańska stoi w drugim rzędzie, a dopiero po niej idą inne kwestje europejskie.

We Francji i w Anglji zdarzyły się dwa wypadki dotyczące kwestji amerykańskiej. Tak w Breście, jeden z armatorów francuzkich położył areszt na statku korsarskim skonfederowanym *La Floride*, żądając od kapitana tego statku wynagrodzenia 100,000 fr. za stracony tegoż armatora statek, który został zatopiony przez *Florydę*. W Anglji zaś rząd położył areszt na dwóch statkach zbudowanych w warsztatach angielskich dla zmarłego wice-króla Egiptu, a obecnie podejrzywanych o to, że zostały zakupione przez Stany skonfederowane i tym sposobem byłyby przeznaczone do prowadzenia wojny z przyjaznem mocarstwem. Sąd teraz ma rozstrzygnąć, czy na podstawie *Foreign Enlistment Act* zajęcie to jest prawne, czy też statki mają być oddane właścicielom.

Według jednego z wiedeńskich dzienników, sejm frankfurcki wywarł nawet pewien wpływ na Rzym, a mianowicie antagonizm pomiędzy kardynałem Antonellim a M-grem Merode w skutku tego sejmu miał dojść do ostatecznego przesilenia. Ostatni z tych prałatów, reprezentujący polityką wojowniczą, od dawnego czasu wszelkiemi siłami usiłował stawiać przeszkody pojednawczej polityce, przewidującego kardynała, bez żadnej wątpliwości, jednego z najzdolniejszych mężów stanu ze szkoły Richeliów i Mazarinów,—i postanowił użyć kongresu wiedeńskiego dla zadania tej polityce stanowczego ciosu. Mianowicie usiłował on przekonać Papieża, niezbyt zakochanego w zależności od Francji, że narady monarchów niemieckich, mają głównie na celu obalenie Napoleonizmu. Według jego zdania, Stolica Apostolska powinna skorzystać z tej jedynej sposobności i ze swego stanowiska silnie popierać zamiary niemieckich monarchów. Kardynał Antonelli uznał taką politykę za porywczą, ale Ojciec Święty wacha się, a kardynał grozi pozostawieniem swobodnego pola swemu współzawodnikowi.

Organa nieprzychylne Austrji utrzymują, że zamierza ona w kwestji celnej odwetować porażkę, jakiej doznała w sprawie reformy. Według nich, usilnie stara się Austrja skłonić państwa nieprzychylne traktatowi handlowemu prusko-francuzkiemu, do utworzenia wspólnie z nią oddzielnego związku celnego, przeciwko czemu silnie występują dzienniki pruskie.

Patrie donosi, że pomimo ostatniej noty duńskiej do sejmu związkowego niemieckiego, która mogła dać powód do nowych układów postanowiono doprowadzić do skutku egzekucję wojskową, a korpus 4,000 ludzi dostarczony przez Saksonję i Hanower miałby być przeznaczony do zajęcia księstw niemiecko-duńskich. Wszakże według berlińskiej *Börsen-Zeitung*, sprawa ta zupełnie inny przyjęłaby obrot. Dziennik ten z pewną ironją powiada: „W obec ostatniego oświadczenia Danji, ze strony Austrji stanowczo naciskają na to, że sprawa ta ze względu egzekucji związkowej, nie doprowadzi do żadnego starcia, bo takowe mogłoby wywołać europejską wojnę, i zdaje się nam, iż dobrze jesteśmy uwiadomieni, utrzymując, że już w obecnej chwili myślą o środkach, po bohaterskim zapędzie ostatniej uchwały sejmu związkowego, rozpoczęcia z największą energją — nowych układów z Danją."

Przy wstąpieniu Ismail-paszy na tron wice-królewski w Egipcie, dzienniki paryzkie nie miały słów na pochwalanie liberalnych usposobień następcy Said-Paszy. Później zupełnie o nim milczały, a teraz *Pays* i *La France* jednocześnie oskarżają obecnego wice-króla, że nie postępuje według tradycij swych poprzedników względem cudzoziemców, których stanowisko staje się bardzo uciążliwem. W istocie, Ismail-pasza, mając złych doradców, wprowadza zasady monopolu, korzystne dla skarbu lecz nie dla interesów kraju i cudzoziemców, którzy tak znakomicie przyczyniali się do jego pomyślności. Obok tego propozycje przywiezione przez Nubar-paszę przyczyniły się także bezwątpienia do zwrotu w postawie dzienników francuzkich. *Patrie* dosyć cierpko powiada: „Pobyt Nubar-paszy, który przybył do Paryża w kwestji kanału suezkiego, nie będzie zbyt długi. Nubar-pasza został zawiadomiony, że jakkolwiek rząd francuzki nie mięsza się do szczegółów układu zawartego pomiędzy rządem egipskim a założycielem towarzystwa kanału suezkiego, to wszelako musi wyrazić życzenie, aby układ interesujący w tak wysokim stopniu jego poddanych, w zupełności był wykonany. W podobnym duchu instrukcje otrzymał p. Tuast, konsul jeneralny francuzki w Aleksandrji Co więcej, p. Lesseps, znajdujący się obecnie w Egipcie, ureguluje bezpośrednio tę kwestję sporną."

(Ind. b., Patr., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 7 Września. Hr. Russell uda się we środę do Dundee, gdzie przy uroczystości poświęcenia nowego parku, doręczony mu zostanie dyplom na obywatelstwo honorowe pomienionego miasta.

Z ogłoszonego niedawno sprawozdania urzędowego o ruchu handlowym w Anglji, wartość przedmiotów wywiezionych z połączonych królestw Wielkiej Brytanji i Irlandji w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b., wynosi 62,014,197 f. st., podczas gdy w tymże okresie roku zeszłego wywieziono rozmaitych towarów za sumę 57,314,679 f. st. Co do rozmaitych krajów, do których towary były w ciągu pierwszego półrocza r. b. wywożone, stosunek jest następujący: do posiadłości angielskich wywieziono za sumę 20,396,437 fun. ster.; (w r. z. za 19,448,545 funt. ster.); do Stanów Zjednoczonych za 7,003,128 funt. ster. (w r. z. 6,449,618 fun. ster); do Niemiec (bez Austrji) za 5,514,890 funt. ster. (w r. zesz. za 5,701,050 funt. sterlingów); do Turcji wraz z Egiptem i księztwami Naddunajskiemi za 4,537,562 f. st. (w r. z. za 2,786,932 fun. ster.) i do Francji za 4,066.977 fun. ster. (w r. z. za 4,467,959 funt. ster.) Następnie coraz mniejszą sumę przedstawia wywóz do Włoch, Holandji, Hiszpanji, Brazylji, Indij Zachodnich nie angielskich, Portugalji, Meksyku, Belgji, Rosji, Chili, Nowej Grenady, rzeczypospolitej Argentyńskiej, Peru, Danji i Austrji (do tej ostatniej wywieziono towarów za 370,355 funt. ster.). Japonję reprezentuje suma 43,824 fun. ster., a Paragwaj i Persja, do których w pierwszem półroczu r. z. wywieziono towarów, do pierwszego z tych krajów za 26,914 fun. ster., a do drugiego za 22,215 fun. ster., nie są w tegorocznym wykazie wcale wzmiankowane. Wywóz do Meksyku wynosi w r. b. pięć razy więcej niż w r. z., a mianowicie 1,029,475 funt. ster., podczas gdy w tymże przeciągu czasu r. z. doszedł tylko do sumy 200,729 fun. ster. Wywóz do Stanów Zjednoczonych wynosi mało co więcej niż w roku zeszłym.

O ostatnich wiadomościach z Ameryki, *Times* powiada: „Nieszczęście, tyle razy odwracane od Charlestonu, zdaje się być bliskiem spełnienia, a Północ będzie zapewne wkrótce w stanie pomszczenia się na tem małem mieście (liczy ono atoli 60,000 mieszkańców). Jakkolwiek zburzenie fortu Sumter nie wyrównywa zajęciu Charlestonu, jest to wszakże pierwszy do tego krok. Wejście do portu jest ścieśnione zapomocą dwóch wysuniętych naprzód, wązkich półwysepków; z tych północny nazywa się Sulivan Island i na nim znajduje się fort Moultrie; południowy zaś zowie się Morris Island i ma na samym krańcu fort Wagner. Fort Sumter leży nieco w tyle i panuje nad przejściem przechodzącem pomiędzy temi dwoma półwyspami. Unioniści usiłowali w ostatnich czasach zdobyć fort Wagner, w zamiarze bombardowania ztamtąd fortu Sumter; lecz ponieważ im się to nie powiodło, przeto rozpoczęli bombardowanie z Morris Island, podczas gdy łodzie kanonjerskie i okręty pancerne dawały ognia do tegoż fortu Sumter z punktu położonego u samego wejścia do portu. Rezultat był taki, że fort, podług gazet południowych „obrócony został w gruzy. Mury północno-zachodnie, wraz ze swemi arkadami, zostały zburzone, a wszystkie działa zdemontowane; w murze wschodnim zrobiono wyłom, a kule nieprzyjacielskie zasypywały fort". Chociażby wiadomość, że oba forty, Sumter i Wagner, zostały zdobyte 24-go sierpnia, nie była prawdziwą, w każdym razie zawładnięcie niemi jest jedynie kwestją czasu. Polecenie, jakie otrzymał dowodzący w forcie Sumter pułkownik Rhett, ażeby „trzymał się na swem stanowisku nawet wtedy, gdy nie będzie już nadziei stawiania oporu, dopóki nie będzie zluzowaniem lub dopóki fort nie zostanie zdobyty", służy w każdym razie za dowód rozpaczliwej rezygnacji skonfederowanych; a jakkolwiek kule zasypywały prawie literalnie fort i wszystkie działa były zdemontowane, zdaje się atoli, że pułkownik Rhett nie opuścił przez punkt honoru swego stanowiska. Po zmuszeniu fortu Sumter do zaprzestania ognia, łodzie kanonjerskie były zapewne w możności zbliżenia się do fortu Wagner". Pomimo to *Times* nie przestaje utrzymywać, że w końcu południowcy odniosą tryumf, gdyż zdaniem jego, Północ nie da sobie nigdy rady z Południem.

Francja.

Paryż, 7 Września. Posiedzenia rady ministrów, odbywają się tak często jak nigdy. Że przedmiotem narad są sprawy zewnętrzne, o tem nie należy wątpić. Wszelako zapewniają, że i sprawy wewnętrzne były brane pod rozwagę, a wieść ta dała powód do pogłoski, że sposób postępowania, jaki zamierza przyjąć rząd, w skutku ostatnich wyborów do ciała prawodawczego i do rad jeneralnych, miał zostać stanowczo uchwalony. Powiadają, że w obec stałego rozbudzenia się opinji, będą wzięte na uwagę, w pewnej mierze, życzenia ze wszech stron się okazujące. Będą starać się nie przytłumiać takowe, lecz za pomocą liberalnych działań, zjednać je na stronę dynastji. Jeżeli wspomniona pogłoska ma jaką zasadę, należałoby wnosić, że organa rządu w izbach, w obec nowych deputowanych, przyjmą bardziej niż poprzednio, postępową postawę.

Niektórzy wątpią, czy na posiedzeniach rady gabinetowej zajmowano się już budżetem, jak o tem krążą pogłoski; z tychże źródeł zapewniają, że rozprawy nad budżetem będą odroczone do zwyczajnego posiedzenia ciała prawodawczego, które będzie miało miejsce w lutym, bo według nich, posiedzenia w listopadzie wyłącznie poświęcone będą sprawdzeniu ważności wyborów i uchwaleniu adresu. Gdyby tak było, układanie i roztrząsanie budżetu na radzie gabinetowej byłoby przedwczesnem, ponieważ byłby on złożony ciału prawodawczemu dopiero w marcu.

Wszelako w świecie finansowym dziś mówiono o wielkich projektach, które p. Fould miał przedstawiać na posiedzeniach rady gabinetowej. Mówiono niby o przymusowej konwersji obligacij kolei żelaznych na 3-procentową rentę, która jednocześnie miałaby być dopełnioną z konwersją pozostałej $4\frac{1}{2}$ procentowej renty. Zapewniano też, że doroczne sprawozdanie o stanie finansowym ogłoszone zostanie przez ministra skarbu między 15 a 20 września, i że pośpiech ten wymagany był z powodu, iż izby wcześniej niż w innych latach będą zwołane.

Z nadzwyczajną ciekawością wyglądają statku z Meksyku, który ma przybyć w sobotę lub w niedzielę. Sądzą, że z przywiezionych przez niego nowin, będzie można pewniejsze niż dawniej zrobić wnioski o usposobieniach ludu meksykańskiego i o przyjęciu, jakie spotkało w reszcie kraju ogłoszenie arcyksięcia Maksymiljana Cesarzem austrjackim. Tymczasem nikt nie wie na pewno jakie są osobiste usposobienia arcyksięcia. Najroztropniejszem zdaje się mniemanie, że dotąd ostateczne postanowienie nie zostało wyrażone, i że zależeć ono będzie od dalszych wypadków.

Pays powiada: „Jednym z pierwszych obowiązków rekonstytuowanej w Meksyku władzy, musiało być staranie o zabezpieczenie funduszów na potrzeby skarbu, o spełnienie zobowiązań przyjętych w imieniu kraju i przywróceniu porządnego stanu finansowego. Dowiadujemy się, że już rozpoczęto układy w przedmiocie pożyczki, mającej się zaciągnąć przez rząd meksykański, i że wielkie domy francuzkie i angielskie okazały się bardzo dobrze usposobionemi w tym względzie. Z tej pożyczki część będzie użyta na zapłacenie wynagrodzenia za koszta wyprawy francuzkiej i należności różnych mocarstw. Po wypełnieniu pierwszych tych obowiązków, rząd meksykański z pozostałej części pożyczki, będzie mógł rozporządzać dość znaczną sumą, aby mógł dostatecznie uorganizować administrację wewnętrzną i pobudzić do życia lub rozpocząć eksploatację źródeł dochodu, jakie kraj ten posiada w takiej obfitości."

Od czasu, jak Cesarz sam był w Saint-Cloud, po kolei udzielał posłuchanie różnym ambasadorom francuzkim, znajdującym się na urlopie w Paryżu. Onegdaj był w Saint-Cloud p. Talleyrand. Dziś zaś Cesarz dawał posłuchanie wice-admirałowi Penaud, udającemu się do Cherbourga, gdzie będzie prezydował w komisji przy próbach szybkości porównawczej statków pancernych. Próby te będą trwały cały miesiąc, lecz w różnych epokach, aby przekonać się o biegu tych statków nowej konstrukcji, przy rozmaitym stanie morza. Z sześciu statków, użytych do tych prób, z czterech następnie ma być utworzona dywizja morska, która przyłączona zostanie do eskadry ewolucyjnej morza Śródziemnego. Cesarz z pewnością nie będzie w Cherbourgu. Mówiono, że książę Napoleon miał dziś wieczór udać się z Hawru do Cherbourga, aby być obecnym przy pierwszych próbach, lecz obecnie zapewniają, że przysposobiają yacht *Prince-Jérôme-Napoleon*, oczekując na przybycie księżny Klotyldy do Hawru, która wraz z swym małżonkiem, we czwartek odpłynie do Portugalji.

Chociaż dzienniki marsylskie doniosły o przybyciu posłów anamskich, zapewniają, że ambasadorowie ci dopiero jutro staną na ziemi francuzkiej, i to nie w Marsylji tylko w Tulonie, gdzie będą przyjmowani z honorami wojskowemi. Do Paryża zatem będą mogli przybyć we środę, a przez Cesarza będą mogli być przyjęci we czwartek 10-go, na który to dzień, według niektórych dzienników, wyznaczony został wyjazd jego do Biarritz, po przyjęciu wszelako ambasadorów anamskich.

Włochy

Turyn, 5 Września. Gazzetta Ufficiale poświęca panu Lafarina, pełne czci pośmiertne wspomnienie. Największy cios jego zgon zadał odcieniowi barwy *Discusione*, trzymającemu się z p. Ratazzim. Odcień ten robi teraz wielkie wysilenia w dziennikarstwie, a jeżeli w istocie jest prawdą co powiadają, że deputowany Ballanti we wspólce z jednym ze znakomitszych francuzkich spekulantów kupił dziennik *Monarchia nazionale*, to stronnictwo starych ratazzistów zyskało znaczną sferę działania.

Dzisiejszy *Diritto*, wbrew zapewnieniom *Opinione* utrzymuje, że już nadeszła z Paryża odpowiedź w sprawie aresztowanych na statku *Aunis* i wydanych Francji, pięciu neapolitańczyków, i że odpowiedź ta jest odmówna.

Z Neapolu donoszą, że rocznica bitwy pod Aspromonte przeszła zupełnie spokojnie, bez żadnych ze strony krańcowego lewego stronnictwa demonstracij, wskazujących jego sympatjie i antypatje. Tylko dzienniki opozycyjne skorzystały z tego dnia ażeby gabinet obrzucić błotem. Z prowincij obok wiadomości o nieznacznych zwycięztwach nad rozbójnikami dochodzą tylko głosy o okrucieństwach i morderstwach. Około Castellucio w Bazylikacie, kilka rodzin eskortowanych przez gwardzistów narodowych i karabinierów; zostało napadniętych przez liczną bandę, i w części zamordowano je na miejscu a w części zabrano w góry, znaleziono na drodze potem 9 strasznie porąbanych trupów. Niedaleko Cusano w Benewencie, także wpadło w ręce zbójców kilku przejezdnych, których na miejscu zabito.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 10 Września. Monitor oznajmia, że konsul papiezki w Neapolu, z powodu udziału w zabiegach przedsiębranych przez stronnictwo byłej dynastji, otrzymał paszporta.

Paryż, 10 Września. Cesarz wyjechał do Biarritz.— *Opinion nationale* donosi, że Francja wyda Włochom aresztowanych na statku *Aunis*.

Wiedeń, 10 Września. Wiener-Abend-Post pisze: Nawet i przez wiedeńskie dzienniki podawana wiadomość, jakoby związkowa ustawa wojskowa w obecnej chwili specjalny stanowiła przedmiot układów pomiędzy Wiedniem a Berlinem, nie znajduje wiary i potwierdzenia w dobrze uwiadomionych sferach.— W Bukareście umarł były kaimakan Philippesco, współzawodnik Kuzy przy wyborze na księcia.

Kopenhaga, 8 Września. Dagbladet donosi w swoim przeglądzie tygodniowym (*Révue de la semaine*), że Król Jerzy I z pewnością wyjedzie 12 lub 14 b. m.; uda się od do Brukseli, Londynu i Paryża, a niezwłocznie po uchwale parlamentu jońskiego do Grecji.

Z bystrością liberalną, równie jak z bezstronnością historyczną, skreślił on, a możnaby nawet powiedzieć, że wskrzesił zgromadzenia dziś zapomniane, ich członków i ich czyny, rezultaty dokonane i projekta zapowiedziane, idee powszechne i środki miejscowe. Patrzymy się tam nietylko na wielką pracę reformy administracyjnej, ale i na skuteczne panowanie zasad sprawiedliwości społecznej i swobody politycznej, poszanowanie człowieka, wybory, rozprawy, jawność, odpowiedzialność władzy. I nie tylko jeden stan średni proklamuje te zasady i domaga się ich następstw: szlachta i duchowieństwo, wielcy panowie i szlachta prowincjonalna przyjmują je i zastosowywują, równie jak mieszczanie. Bezwątpienia przeczuwają już, napotykają się rozterki, obawy, wahania, walki, ale faktem dominującym, jest widocznie, we wszystkich szeregach i wszystkich stopniach społeczności francuzkiej, pragnienie i wysilenie wspólne, dla przeprowadzenia i uznania słuszności w stanie społeczeńskim, a swobody w rządzie.

Wielkie zgromadzenie narodowe, konstytuanta, raz zebrana, przedstawia widowisko nie tyle już jednomyślne, bardziej wzburzone, aniżeli owe skromne zgromadzenia prowincjonalne, a jednakże w gruncie takie same. Duch reformy i swobody politycznej, panujący w stanie średnim, okazuje się tam także, obecny i potężny, tak w szlachcie jak w duchowienstwie. Walka wszczyna się pomiędzy upadającym rządem dawnym a nowym pełnym nadziei, ale w łonie tej walki, stan średni znajduje w szlachcie i duchowieństwie francuzkim, wybornych i szczerych sprzymierzeńców. Duchowni, wielcy panowie, starodawna szlachta, udzielają mieszczaństwu francuzkiemu szlachetne poparcie i zapewniają, od pierwszego kroku jego zwycięztwo. Jest to mniejszość starej Francji, która przybywa na pomoc Francji nowej, ale mniejszość, której poparcie moralne i liczebne jest stanowcze.

Ta mniejszość liberalna szlachty i duchowieństwa francuzkiego w 1789 roku ma nietylko prawo, z powodu szlachetności swych uczuć i swych ofiar, do najzupełniejszego szacunku i wdzięczności Francji liberalnej; dała ona w najważniejszej chwili naszej historji, największy przykład polityczny, przykład świetlej bezinteresowności i poświęcenia dla dobra publicznego.

Przez wieki spotykał nas ten smutny los, że szlachta francuzka nie pojmowała swych istotnych interesów i nie grała w państwie swej roli istotnej. Czy to przez wpływ swego pochodzenia, czy to przez próżność, czy przez brak światła i ducha publicznego, odosobniła się ona dla zachowania swego stopnia i wolała pozostać klasą uprzywilejowaną, aniżeli stać się głową narodu. Popadła ona w równie ważny błąd względem królewskości; przekładała to niezawisłość, to znowu życie przy dworze, nad podział władzy; wielcy panowie wzdychali do tego, iżby byli nie tyle doradcami, ile raczej spółzawodnikami albo służalcami króla; szlachta, poświęcona służbie wojskowej, uważała służbę polityczną jako rodzaj ubliżenia: a oficerowie i chorążowie mieli się za cóś wyższego od radców stanu i intendentów. To złe pociągnęło za sobą drugie: królewskość tamowana, ścigana, ogołacana przez wyższą szlachtę, szukała przeciw niej podpory w mieszczaństwie i ludzie; mieszczaństwo i lud, dla wyswobodzenia się z zarozumiałego jarzma szlachty, szukało, za jakąbądź cenę, poparcia królewskości. Arystokracja nie potrafiła zająć miejsca ani w rządzie państwa, ani w sprawie swobód publicznych; demokracja wzrosła jedynie w przymierzu i w usługach władzy absolutnej.

Fakt ten nie był właściwym samej Francji, objawił się on w większej części wielkich państw stałego lądu Europy; prawie wszędzie szlachta nie umiejąc być ani polityczną ani liberalną, pozostała obcą i rządowi i ludowi; demokracja, nie posiadając sprzymierzeńców i poparcia dla swych swobód, mogła się wznieść jedynie przy pomocy władzy królewskiej; a władza królewska, korzystając z przymierza demokratycznego, mogła być czas jakiś zarazem popularną i absolutną.

I dziś jeszcze, w oczach naszych, tą drogą postępuje nie jedno wielkie państwo, z wielkiem niebezpieczeństwem dla swej przyszłości.

Że taki był we Francji bieg naturalny, i, jak to mówią, fatalny cywilizacji, nie zaprzeczam bynajmniej; ale fakt, jakkolwiek może być fatalnym, ulega przecież sądowi doświadczenia i zdrowego rozsądku. Jeśli błędy ludzi, władców lub ludów są fatalne, to i następstwa ich są takiemiż i nadchodzi dzień kiedy się wykazują tak jasno, że nieuznanie ich byłoby nierozsądkiem. Uważam za dotkniętego ślepotą polityczną każdego, ktokolwiek dziś nie widzi, że władza absolutna nie wystarcza wcale do trwałości rządów, ani demokracja do ugruntowania wolności. Władza potrzebuje zarazem być wspieraną i powstrzymywaną: potrzeba jej, z jednej strony wpływu i poparcia ludzi, których położenie stawia naturalnie na wysokości wielkich spraw państwa, a z drugiej nadzoru i kontroli wszystkich obywateli. Swoboda polityczna, z kolei, potrzebuje być bronioną i przez tych, których bezpieczeństwo i siłę stanowi w ich życiu pracowitem i rozwijającem się, równie jak przez tych, którym stanowisko już wyrobione, czyni łatwemi i naturalnemi niezawisłość i wpływ w obec władzy. Cel towarzystwa nie jest prosty; dąży ono jednocześnie i koniecznie do porządku i do swobody, do trwałości i do postępu. To dzieło podwójne i trudne nie może być spełnione przez panowanie siły jedynej lub przeważnej do tego stopnia, iżby była jedyną; potrzeba do tego współdziałania sił rozmaitych, które się rozwijają naturalnie i są porozmieszczane rozmaicie w ciele socjalnem. W społeczeństwach europejskich, swoboda podobnie jak władza wiele ucierpiały od przywilejów wyłącznych i niewzruszonych arystokracji; a równie mógłby być jej szkodliwym nierozważny wstręt demokracji do wszelkiej zasady i wszelkiego żywiołu organizacji społecznej, innego jak ona sama.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kopenhaga, 9 *Września*. Król Duński wyjedzie w piątek do Glücksburga, a z powrotem wyląduje prawdopodobnie dnia 10 b. m. w Helnaes. Król grecki przybył dziś z powrotem. — Prawa tymczasowe wydane dla Szlezwigu dotyczą obowiązku obrony kraju, kwaterunku w miastach, marynarki i rybołóstwa.

Madryt, 8 *Września*. Zdaje się, iż projekt powszechnego uchylenia się od wyborów otrzymał przewagę w stronnictwie progressistów, pomimo opozycji kilku osób, mających wpływ w temże stronnictwie. Gabinet nie zważając na te groźby, nie zrobi żadnego ustępstwa, mimo wszelkich zapewnień dzienników. Stronnicy Narvaeza robią próżne usiłowania w Granja. Utrzymują, że Królowa nie zmieni swego zdania, póki nie będzie miała pewności co do opinji członów izby deputowanych.

Turyn, 8 *Września*. Z Neapolu donoszą, że wczoraj stawili się w Rianero przed oficerem dowodzącem tamtejszą załogą naczelnicy band Crocco, Nino-Nanco, Ceruso i Tortona, żądając wolnego przejazdu dla namówienia 250 bandytów, aby poddali się władzom. Z Rianero udali się oni do Lagosepole z okrzykami: „Niech żyje Wiktor Emanuel"! i z rozwiniętą chorągwią narodową.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był chłodny i niepogodny; w nocy i prawie przez cały dzień aż do godziny 6-ej wieczorem deszcz drobny padał. Powietrze w ciągu dnia oziębiało się, tak że największe ciepło, $12\frac{1}{2}$ stopni wynoszące, przypadło w nocy, — najmniejsze $8\frac{1}{2}$ wieczorem; średnia temperatura dnia jest $10\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się, — średnia jego wysokość jest 748,99 milimetrów. Wiatr panował południowo-zachodni mierny. Elektryczność 0 stopni.

— W dniu wczorajszem Józef Orłowski, wyrobnik, lat 27 wieku liczący, na Pradze zamieszkały, będąc przywieziony na kuracją do szpitala S-go Rocha, w krótkim czasie życie zakończył.

— Marcjanna Urynowa, żona gajowego ze wsi Rudka, gminy Ruda, powiatu Krasnostawskiego, łowiąc ryby w miejscowym stawie w dniu 5 Sierpnia r. b., przez nieostrożność zsunęła się w wodę głęboką na $7\frac{1}{2}$ łokci i utonęła. Po wydobyciu Urynowej z wody, wszelkie starania w celu przywrócenia jej do życia, okazały się bezskutecznemi.

— We wsi i gminie Tarchomin, powiecie Warszawskim, dnia 8 Sierpnia r. b. dziesięcioletnia Marjanna Kutrowska, uczepiwszy się za wóz, jadący z pola ze snopkami, przypadkowo spadła pod koła i została niemi na śmierć zgniecioną.

— Niezbyt dawno wspominaliśmy w o sposobie malowania na lawie p. Jollivet; obecnie dzienniki paryzkie zwracają uwagę na nową metodę malowania emaljowego p. Pawła Balze, który innemi sposobami otwiera nową drogę malowaniu dekoracyjnemu. Przepyszne freski mistrzów z czasów odrodzenia w znacznej części zostały uszkodzone przez czas i tylko za pomocą mozajki dochowane zostały najdawniejsze malowidła murowe. Metoda p. Balze przedstawia warunki równej trwałości co i mozajka, pozostawiając artyście możność wykonania osobiście swego dzieła, co mu nadaje niesłychaną wyższość nad mozajką, będącą tylko kopją obrazu, dziełem nadzwyczajnej cierpliwości, wymagającem tyle czasu iż może odstręczyć niejednego artystę. P. Balze, o ile mu się zdaje, znalazł rozstrzygnięcie zadania, aby usunąć wszelkie pośrednictwo pomiędzy myślą artysty a jej wykonaniem, ażeby mu dać ramy największych płócien i zapewnić jego dziełu wieczną trwałość, a to wszystko przy bardzo mało stosunkowo kosztach.

Zamiast metalu używanego przez emalierów do utrwalenia malowidła, użył on jednego z najpowszechniejszych materjałów, fajansowych kafli. Kafle te ponumerowane, ułożone w porządku, w dostatecznej liczbie do żądanej wielkości obrazu, stanowią równą powierzchnię, na której artysta kreśli swój rysunek ołówkiem. Po nałożeniu farb, kafle idą do pieca i po wydobyciu z niego umieszczane są w właściwym miejscu według numerów i razem się łączą. Te które się nie udały, retuszują się i powtórnie wypalają, skąd ostatecznie wychodzą dla zapełnienia próżni utworzonej przez nie w obrazach. Gry składające się z kawałków drewnianych, które złożone w danym porządku przedstawiają zwierzęta, budowle i t. d., dają wyobrażenie o metodzie p. Balze. Cement wodotrwały łączy następnie te kafle emaliowane i czyni je niezmiennemi pod wpływem powietrza, deszczu, zimna i gorąca. Tym sposobem można otrzymać obrazy wszelkich rozmiarów co jest niepodobne używając metalów, z powodu krzywizny wymaganej na powierzchni metalowej. P. Balze w pałacu wystawy na polach Elizejskich wystawił obraz składający się z 500 sztuk kafli, a przedstawiający Stwórcę błogosławiącego stworzenie. Emalja ta, będąca kopją freski Raphaela, przedstawia całą żywość, najrozmaitsze odcienia barw, spotykanych na starych fajansach włoskich. Tak p. Balze otrzymuje wszelkie odcienia barwy czerwonej, co stanowiło główny szkopuł wszystkich emalierów. Zastosowanie tego sposobu malowania może być bardzo różnorodne. Oprócz tego że może służyć do ozdoby gmachów publicznych, świątyń, teatrów i muzeów, może też być użyty i do zewnętrznej ozdoby domów wiejskich. Byłoby pożądanem aby jego taniość pozwoliła upowszechnić jego zastosowanie wewnątrz domów, w przedsionkach, łazienkach, jadalniach i t. d. Względy moralne również, jeżeli nie silniej, przemawiają za rezultatami uzyskiwanemi przez podobne metody. Malowidła na zewnętrznych murach pomników przedstawiają się oczom wszystkich, a zatem i tych ludzi, którzy ażeby się w nich obudził gust do arcydzieł (a może i powołanie) potrzebują tylko je zobaczyć. W naszym wieku sztuka powinna iść na przeciwko tym, kto nawet do niej nie idzie. Czyż arcydzieła w literaturze równie jak i w sztuce nie są pojmowane instynktowo przez masy, jeżeli da się im sposobność poznania takowych? Jak w dniach uroczystości narodowych najlepsze sceny poetów pojmowane są i witane okrzykami tłumu, w którym natenczas okazują się nowe uczucia, szlachetne popędy, tak samo piękne dzieła, natchnione przez epizody z dziejów lub przez Ewangelję, przedstawione na murach pałaców muzeów i świątyń, zwracałyby uwagę ludu, wzbudzałyby jego uwielbienie i stawałyby się dla niego nauką.

— Dziennikarstwo robi znaczne postępy w Nowej Zelandji. Osada ta liczy już kilka pism perjodycznych, wychodzących codziennie jako to: *Daily, Times, Telegraph*, i *Evening News*, wychodzących w Dunedin, *Southern Cross* i *New, Zeelander* w Auckland, *Press* w Christchurch, a podobno jeszcze i w Dunstan wydawane jest pismo codzienne. Ogólna liczba pism perjodycznych wychodzących w Nowej Zelandji, doszła do dwudziestu trzech, oprócz wydawanych w okręgu złotodajnym Otago. Auckland posiada dwa wyżej wspomnione pisma codzienne i jeden tygodnik, Taranaki dwa tygodniki, również jak i Hawke's Bay; w Welington wydawane są dwa pisma wychodzące dwa razy na tydzień, a jedno trzy razy na tydzień, w Vanganai jeden tygodnik, w Nelson dwa pisma po dwa razy na tydzień, w Malborough tygodnik, w Cantesbury dwa pisma codzienne i jedno wychodzące co drugi dzień, w Otaga trzy pisma codzienne i dwa tygodniki, w Southland dwa tygodniki.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Zajęcie publiczności rosyjskiej zwróciło się, w ciągu kilku ostatnich miesięcy, do miejscowych kwestij ekonomicznych, w liczbie których najżywotniejszą jest budowa kolei żelaznych w tych okolicach państwa rosyjskiego, które bogactwem swych płodów rolniczych mogą podtrzymywać stosunki handlowe z zagranicą. Dwie główne linje mające pomódz do osiągnięcia tego celu, to jest z Kijowa do Odessy i z Moskwy do Sewastopola zostały niedawno ustąpione kompanjom prywatnym i zapewne wkrótce zajmą się ich budową. Przypomnieć sobie jednak należy, że w ciągu zeszłej zimy, Cesarskie towarzystwo ekonomiczne mianowało komisję dla zbadania stosunków handlowych tych okolic. Komisja ta zajęła się ścisłemi badaniami, mianowicie pod względem handlu zbożowego, a rezultat jej poszukiwań zebrany został przez sekretarza, p. Tarasenko-Otreszkowa w broszurze pod tytułem: *Oczerki położenija chlebnoj proizwoditelnosti Rossji i jeja zagranicznaho otpuska chlebow.* — (Objaśnienie w przedmiocie handlu zbożowego w Rosji i wywozu zboża za granicę). Mała ta książka zawiera mnóstwo zajmujących danych o handlu rozmaitemi gatunkami zbóż rosyjskich podczas lat ostatnich, wskazuje główne porty wywozowe oraz prowincje, w których produkuje się zboże na wywóz. Każdy ekonomista i handlujący z pożytkiem może przeczytać tę broszurę.

— Z dniem 1-m października r. b., zacznie wychodzić, jak o tem wspominaliśmy, nowe czasopismo czeskie, poświęcone wiadomościom z dziedziny sztuki drukarskiej, pod tytułem *Weleslawin.* Myśl podobna znalazła wielkie uznanie nie tylko w Pradze i całym kraju czeskim, lecz i w ogóle w monarchji austrjackiej, z najdalszych bowiem kończyn tej ostatniej zgłasza się mnóstwo tak prenumerarów jak i spółpracowników.

— W Pradze, u J. L. Kobra, wyszedł zeszyt dziewiąty *Kroniki czesko-morawskiej*, W. W. Zapa, doprowadzony do r. 1202. Do zeszytu tego, oprócz pięknych rycin, dołączona została mapa Morawy z przed r. 1200, z podziałem tego kraju na księztwa i żupy.

— Wspominaliśmy już w „Dzien. Pow.", że w Hiszpanji oddają cześć św. Eurozji, która podług tradycji pochodziła z Czech. Książę kardynał-arcybiskup prażski udawał się do duchowieństwa kościoła, w którym relikwje tej świętej są złożone, z prośbą o zakomunikowanie mu bliższych w tym względzie szczegółów. Takowe nadesłane zostały obecnie najprzewielebniejszemu arcybiskupowi, a z nich okazuje się, że św. Eurozja była córką księcia czeskiego Borzywoja, zaślubioną królowi hiszpańskiemu; lecz młoda królowa, w drodze do swej przyszłej rezydencji, napadniętą została przez maurów, którzy ją zamordowali. Ponieważ przy jej zwłokach stały się liczne cuda, przeto kościół zaliczył ją w poczet świętych męczenniczek.

— U Steinhausera, w Pradze, wyszedł zeszyt dwunasty romansu pod tytułem: *Czechy przed cztyrmi sty lety.*

— Z nowości muzykalnych, wyszłych obecnie w Pradze, zasługuje na uwagę druga część szkoły na fortepian, przez J. L. Zwonarza (wydana u Schalka i Wetzlera), z pieśniami narodowemi czeskiemi do egzercycij. Znawcy chwalą bardzo praktyczność tej szkoły. U Roberta Veita wyszły dwie *Grandes fantaisies des airs Bohémiens* na fortepian, przez zaszczytnie znanego kompozytora Franc. Bendla. Jedna z tych fantazij jest na cztery ręce.

— Wydawanego w Hamburgu, u Otona Meissnera, przez pp. Karola Aegidi'ego i Alfreda Klauhold'a, *Staatsarchiv*„ wyszedł zeszyt podwójny za lipiec i sierpień, obejmujący dokumenta w kwestji niemiecko-duńskiej za lata 1861—1863, począwszy od 29-go marca 1861, ogółem 117 dokumentów.

— We Frankfurcie, u J. Krystjana Hermanna, wyszło dzieło Dra med. Gustawa Passavant'a, pod tytułem: *Der Schulunterricht vom ärztlichen Standpuncte* („Wychowanie szkolne ze stanowiska lekarskiego").

— Pozostałość literacka po Ludwiku Tieck'u została obecnie przejrzaną przez p. Karola Holtej'a, który wybrał z niej wiele rzeczy do druku. Obfitych wiadomości z dziedziny historji literatury i historji sztuki spodziewać się należy głównie po korespondencji, obejmującej przeciąg czasu od r. 1773 do samego zgonu poety.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Sobotę, d. 12-go Września, wznowiona krotochwila w 1ym akcie, ze śpiewem z francuzkiego: **Pożycz mi pięć złotych**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Figarską, Bakałowiczową, Sawickiego, Damzego Piaseckiego, Dąbrowskiego, Krupińskiego.*—Balet w 2ch aktach, **Robert i Bertrand** dwaj złodzieje, tańczony przez pp. *Meuniera, Popiela, Rzewuskiego, Brandtową, Kwiatkowskiego, Marxa, Twarowską, Ziemińskiego, Sierpińskiego, Marjanowskiego, Grodzickiego, Helenę Popiel, Brandtównę, Stepanowską*, z tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	[illegible]	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	..	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zaczyna się o godzinie $5\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Warszawy.

Tajna Radca Masson Dyrektor Poczt w Królestwie z Karlsbad.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 11 Września

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe wagowe.			—		—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			80	46	—	—
Listy Zast. III-go Okresu seryi 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	61	14	58
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100				—	—	—
ditto 500			85	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Wars[illegible]			75		74	50
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	[illegible]	94	95	94	80
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	144	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	40	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	99	25
„	100 Rs.	k. t.	—		—	
Paryż	300 Fr.	2 M.	76	50	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—		—	
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	85	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $78\frac{8}{9}$

„ do Listów Zastawn. IIIgo Okresu k. $13\frac{1}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

Berlin z dnia 11 Września

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$89\frac{1}{2}$
6ta „		$96\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		78
Listy zastawne 4%	—	91
Bilety Banku Rosyjskiego		$94\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		94
„ Petersburg 3 tygodniowe		$104\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$89\frac{1}{8}$
Żyto na targu		
„ na dostawę późniejszą	—	39
z Paryża.		
Renta 3%	—	69
Akcje kredytu ruchom.		1205

Liverpool, 10 *Września*. Dziś sprzedano 15,000 wantuchów bawełny; za które płacono najwyższe ceny.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4312) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu śmierci Rafała Kączkowskiego Właściciela dóbr Radnik w Okręgu Brzezińskim położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin, na d. 4 Marca n. s. 1864 r. w kancelarii hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 14 (26) Sierpnia 1863 r.

Truszkowski.

(N. D. 4313) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Józefa Chobrzyńskiego współwłaściciela dóbr Krzeszew porządkowy w Okręgu Zgierskim położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 18 Marca n. s. 1864 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1863 r.

Truszkowski.

(N. D. 4311) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Apolonii z Konarzewskich Nowickiej i Juliannie Konarzewskiej współwierzycielkach sumy złp. 4000, czyli rs. 600 ubezpieczonej, na dobrach Daszyna w Okręgu Łęczyckim położonych; 2. Szymonie i Mateuszu Holendowskich wierzycielach sumy rs. 450, zapisanej na nieruchomości Nr. 1415 w Warszawie, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 2 (14) Grudnia 1863 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 4314) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego*

Po śmierci:

1. Feliksa Podgórskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 17 w m. Łowiczu.

2. Józefa Wysockiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 352 w m. Łowiczu.

3. Marjanny z Burawskich 1o Jana Wasilewskiego, 2o voto Augusta Kaźmierskiego małżonce, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 229 lit. A. i 245 w m. Łowiczu.

4. Piotra, i 5. Eleonory z Sosnowiczów małżonkach Sędkowskich współwłaścicielach nieruchomości N. 348 i 340, oraz gruntów i łąk w territorium miasta Łowicza położonych.

6. Agnieszki Muszyńskiej współwłaścicielce sumy rs. 450 na nieruchomości Nr. 249 w mieście Łowiczu w dziale IV. pod Nr. 2 w wykazie hypotecznym zaintabulowanej, otwarte są spadki, do regulacji krórych, termina mianowicie ad 1, 2 i 3 na d. 14 (26) Marca 1864 r.; zaś od 4, 5 i 6 na d. 18 (30) Marca 1864 roku w Kancelarji Sądu wyznaczam, w których interesowani obowiązani stawić się z dowodami pod prekluzją.

Łowicz d. 24 Sierpnia (5 Września) 1863 r.

M. Rzeszotarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4286) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości powszechnej że ogłoszona w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. Nr. 18668 przez Bank licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę ciernia dla zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku odbyć się mająca w dniu 1 (13) Września r. b. z powodu przypadającego w dniu tym święta odbędzie się w Sali posiedzeń Banku Polskiego nie w tym dniu, ale w dniu 5 (17) Września r. b. o godzinie 12 w południe podług ogłoszonych warunków.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Wrześ.) 1863 r.

Vice Prezes Rzeczywisty Radca Stanu

(podp.) Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Makulec.

(N. D. 4186) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będą licytacje głośne na dostawę żywności przez jednoroczny przeciąg czasu czyli od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do włącznie dnia 18 (30) Września) r. p. 1864 do więzień i aresztów jako to.

1. W dniu 9 (21) Września r. b. do dwóch więzień w Warszawie, aresztu Policyjnego przy Magistracie miasta Warszawy i aresztu włóczęgów i spisowych przy Rządzie Gubernialnem, oraz do więzienia w Łęczycy.

2. W dniu 10 (22) t. m. i r. do więzień w Sieradzu, Kaliszu, Piotrkowie, i Brześciu Kujawskim.

Licytacje w dniach wyżej oznaczonych rozpoczynać się będą o godzinie 11 z rana in minus od ceny podwyższonej kop. 7 za dzienną porcję żywności więźnia w Warszawskich jako też w Łęczyckim, Sieradzkim, Kaliskim, Piotrkowskim, i Brzesko Kujawskim więzieniach, aresztanta Policyjnego przy Magistracie miasta Warszawy i włóczęgi w areszcie przy Rządzie Gubernialnym.

kop. 7 1/2 za spisowego w ciągu roku dostawionego

kop. 13 1/2 za spisowego w czasie naboru

Ubiegający się o te dostawy niewyłączając dostawców teraźniejszych złożą na vadium gotowizną lub papierami procentowemi na kaucję w kasie Gubernialnej Warszawskiej upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowodów.

do dostaw w Warszawie rs. 2340 w Sieradzu i Kaliszu po rs. 750, do innych trzech po rs. 500.

Po zamknięciu protokólu licytacyjnego żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Dla dogodności ochotników zamieszkałych na prowincji przyjmowane będą ale tylko do godziny 11 poprzedzającej rozpoczęcie licytacji głośnych pod nieważnością wrazie spóźnienia deklaracji opieczętowane nadesłane pocztą bądź przez posłańca umyślnego pod adresem Gubernatora Cywilnego zoznaczeniem na kopercie, do którego więzienia służą, deklaracje takowe do których dołączyć należy kwit którejkolwiej kasy Skarbowej miejskiej albo też Banku Polskiego na złożone vadium, pisane być winny czytelnie bez przekreśleń, skrobań lub poprawek, podług wzoru jak następuje:

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 22 Sierpnia (3 Września) r. b. Nr. 81518/15290 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy żywności do więzień (lub więzienia) w mieście N za opłatą dziennej porcji po kop. N wyraźniej (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a mnie dobrze znanym kwit kasy N. na złożone vadium rs. N dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest (wypisać gdzie) pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Inne warunki dostaw tych dotyczące przejrzane być mogą każdodziennie prócz dni świątecznych w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1863 r.

z upoważnienia Gubernatora Cywilnego

Radca Gubernialny, Vorhow.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4054) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 5 (17) b. m. i r. licytacja na dalszą trzyletnią pro 1864/66 dzierżawę dochodów z mostów rządowych:

a) Pod Jedlińskiem w Powiecie Radomskim.

b) Pod Zagrodami, Tokarmą i Brzegami w Powiecie Kieleckim.

c) Pod Stannikami w Powiecie Miechowskim, nie doszła do skutku, przeto Rząd Gubernialny podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Września r. b. w biurze tutejszym o godzinie 12ej w południe odbędzie się powtórna licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane, na wydzierżawienie dochodów z mostów powyżej wskazanych od sum dotychczas płaconych, rocznie.

ad *a*) rs. 883,

ad *b*) „ 2187 kop. 15,

ad *c*) „ 605 „ 5,

pod warunkami zamieszczonemi w Nr. 165, 171, 177, Dziennika Powszechnego z r. b. oraz w Dzienniku Urzędowym tutejszej Gubernii Nr. 30, 31, 32.

Każdy więc mający chęć zalicytowania tego dochodu, zechce w terminie i miejscu oznaczonem złożyć swą deklarację z kwitem na vadium 1/10 części sumy dzierżawnej dotychczasowej wyrównywające, o warunkach zaś szczegółowych do licytacji każdego czasu przekonać się można w oddziale Komunikacji w biórze tutejszym.

Radom dnia 6 (18) Sierpnia 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Piątkowski.

Naczelnik Kancelarji, Swirski.

(N. D. 3461) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejetów niżej wyrażonych:

1. Bukowiec składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z wsi Zarobnej Przejazd, oraz kolonii Chociszew, Petrynów i Juljanów z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 57 kop. 21, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1017 kop. 50, termin przedaży dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1864 r. przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim.

2. Chojeczno Jagodne część lit C. i D. oznaczona z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 91 kop. 1/2, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 958 kop. 75, termin przedaży d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1864 r. przed Rejentem Aleksandrem Dziewulskim.

3. Drzazgowa Wola, Czerwiec, Cieniawy, wraz z osadą Ewcin i Krzyżanów z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim, raty zaległe, w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 388 kop. 45, vadium do licytacji 3100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5617 kop. 50, termin przedaży dnia 1 (13) Lutego 1864 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

4. Fułki do których należą Wilczyca i Wilkowia z wszystkiemi ich przyległościamii przynależytościami w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 197 kop. 39, vadium do licytacj rs. 2860, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4626 kop. 25, termin przedaży dnia 3 (15) Lutego 1864 r., przed Rejentem Hipolitem Truszkowskim.

5. Ogrodzona z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 118 kop. 54, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1331 kop. 25, termin przedaży dnia 26 Lutego (9 Marca) 2864 r. przed Rejentem Hipolitem Truszkowskim.

6. Radachówka z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 111 kop. 3, vadium do licytacji rs. 340, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2772 kop. 50, termin przedaży dnia 29 Lutego (12 Marca) 1864 r. przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim.

7. Sladków Górny z przyległą do nich nomenklaturą Dąbrowa zwaną z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 172 kop. $82\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2562 kop 50, termin przedaży dnia 5 (17) Marca 1864 r. przed Rejentem Maksymiljanem Piwarskim.

8. Słupno, do których należą folwark i wieś Słupno, wieś Nadma, wieś Maciołki z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 959 kop. 84, vadium do licytacji rs. 2700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13512 kop. 50, termin przedaży d. 7 (19) Marca 1864 r. przed Rejentem Maksymiljanem Piwarskim.

9. Strachówka składająca się z folwarku Strachówka, Bieławy, Forki wraz z gruntami przeznaczonemi na nowy folwark w ilości m. 210 pręt 190 z wsi Kątniki i Warmiaki zwane z lasami przyległemi oraz Kolonie Jadwinin, Warmiaki, Młynisko, Rozalin, Józefin Annopol Marysin, Wola Prażmowska, Szamocin, Rzeszotki, Ustronie Osęka i Zofinin z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu i powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1291 kop. 44, vadium do licytacji rs. 3800 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15897 kop. 50, termin przedaży d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1864 r. przed Rejentem Wojciechem Śliwińskim.

10. Wierzbowa Woźnicka wraz z przyległościami Wierzbowa Derzlaj z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Zgierskim powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 120, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3206 kop. 25, termin przedaży 1 (13) Kwietnia 1864 r. przed Rejentm Józefem Zbikowskim.

11. Wola Chruścińska do których 1/6 część dóbr Chrośno należy z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Orłowskim powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 50 kop. 3, vadium do licytacji rs. 360 licytacja rozpocznie się od sumy 125, termin przedaży 2 (14) Kwietnia 1864 r prząd Rejentem Józefem Zbikowskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż od będzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa dnia 24 Lipca 1863 r.

Prezes, Piotrowski.

za Pisarza Dyrekcji, Turski.

(N. D. 4226) *Urząd Konsumcyjny Miasta Stołecznego Warszawy*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się ze skróconym terminem w dniu 5 (17) Września b. r. o godzinie 11ej z rana licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę $72\frac{1}{2}$ sążni całokubicznych drzewa sosnowego do opalu służącego od ceny rs. 10. (wyraźniej rs. dziesięć), za jeden sążeń wraz z odwózką.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce dyrygującego Służbą Urzędu Konsumcyjnego najpóźniej

do godziny 11ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, za jaką dostawy jednego sążnia raz z odwózką podjąć się obowiązują.

Do deklaracji dołączone być ma zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego na złożone w gotowiźnie vadium rs. 182 (wyraźnie rs. sto ośmdziesiąt dwa, które każdodziennie w tejże Kasie aż do dnia licytacji, a nawet i w tym ostatnim dniu lecz tylko do godziny 10ej z rana złożone być może.

Warunki licytacyjne w Oddziale Ogólnym biura tutejszego są do przejrzenia.

Zastrzega się wszakże, że deklaracje nie odpowiadające warunkom powyżej wskazanym, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 19 (31) Sierpnia b. r. Nr. 6410, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy $72\frac{1}{2}$ sążni całokubicznych, trzymających we wszystkich wymiarach po stóp 6 objętości, stóp sześciennych 216, dla służby Konsumcyjnej, sążeń jeden z odwózką po rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacytacyjnych objętym, które mi są znane i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam zaświadczenie Kasy N. na złożone tamże vadium N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1863 r.

Urzędnik do Szczególnych poruczeń,
przy Komisji Rządowej
Przychodów i Skarbu, Sztek.

Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(D. N. 4306) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Ponieważ i w drugim terminie licytacja na entreprzyzę reperacji plebanii w Pojewoniu dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, przeto podaję do wiadomości iż trzeci termin do odbycia licytacji na tęż entreprzyzę, której koszt wynosi rs. 2658 kop 67 ¼, na dzień 30 Września (12 Października) b. r. w biórze Powiatu do godziny 6 z południa oznacza się, w którym mający chęć podjęcia się onej zgłosić się zechcą, gdzie po dopełnieniu warunków zastrzeżonych w ogłoszeniu mem z d. 3 (15) Maja b. r. Nr. 5871 umieszczonem w Nr. 116, 121, 126, niniejszego Dziennika, do licytacji przypuszczonym będzie.

Kalwarya d. 4 Września 1863 r.

Boguski.

(N. D. 4289) *Magistrat Miasta Przasnysza.*

Poniewaz dzierżawca dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Przasnysza z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1862/4 w roku bieżącym 1863 stał się niewypłacalnym, przeto w wykonaniu Reskryptu W. Naczelnika Powiatu Pszasnyskiego z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Nr. 6696, podaję do powszechnej wiadomości że w dniu 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 3 z południa, odbędzie się w Magistracie Miasta Przasnysza na risico niewypłacalnego dzierżawcy Julijana Szmaltz, licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie rzeczonego dochodu na czas od dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r. to jest zaprowadzenia Administracji, do dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. jako daty expiracji kontraktu z dotychczasowym dzierżawcą zawartego od sumy rs. 1063 to jest w stosunku sumy rs. 750 kop 35 rocznie przez dotychczasowego dzierżawcę postępionej, z warunkiem że do dzierżawy należeć będzie dochód sposobem Administracyjnym zebrany od dnia jej zaprowadzenia, a postąpioną ofertę obowiązany będzie opłacić poczynając od daty zaprowadzenia Administracji, nadmienia przytem że na tę dzierzawę przyjmowane będą deklaracje nawet z niższemi ofertami od sumy do licytacji przeznaczonej, lecz gdyby podana przez plus licytanta oferta niedorównała dotychczasowej cenie dzierżawnej, w takim razie zatwierdzenie licytacyi zależeć będzie od decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, plus licytanta jednak zaraz względem Rządu obowiązuje.

Inne warunki przejrzane być mogą wbiórze Magistratu, vadium do dzierzawy konkurenci złożyć winni w kasie miasta Przasnysza lub w Banku Polskim albo winnej Kasie Skarbowej w ilości rs. 106 kop. 30, które nieutrzymującemu się na licytacji zwrócone będzie, utrzymującego się zaś na kaucję zaliczone zostanie.

Przasnysz d. 24 Sierpnia (5 Września) 1863 r.

Burmistrz

Sekretarz Kolegjalny, Makowski.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Magistratu Miasta Przasnysza z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b. Nr 2931, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się zadzierżawić dochód Kasy Ekonomicznej miasta Przasnysza z brukowego, targowego i jarmarcznego na czas od d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r. do końca 1864 r. postępując rocznej dzierżawy Rs. wypisać liczbami i literami, poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 106 kop. 30 dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 4288) *Burmistrz Miasta Brzezin.*

Z powodu że wyznaczony na d. 19 (31) Sierpnia r. b. termin do wydzierżawienia pertynencji Kasy Miejskiej i bóżniczych spełzł bez skutku, przeto Burmistrz zawiadamia kogo to interesować może, że w Kancelarji Magistratu tutejszego w dniu 16 (28) Września r. b. od godziny 11 rano odbywać się będzie in plus powtórna głośna licytacja a mianowicie:

1. Na wydzierżawienie jatek rzeźniczo-piekarskich od sumy rs. 366 kop 15.
2. Na wydzierżawienie polowania na gruntach wiejskich od rs. 7 kop. 60.
3. Zwypożyczenia miar i wag od 7 kop. 24
4. Z dochodu jabłka rajskiego od rs. 12
5. Z obrzezania i ślubów od rs. 5 kop. 15
6. Z ławek bóżniczych od rs. 5.

Przystępujący do licytacji ma złożyć vadium przepisami oznaczone.

Warunki zaś licytacyjne znajdują się w kancelaryi Magistratu i te w godzinach biórowych przejrzane być mogą.

Brzeziny d. 20 Sierpnia (1 Września) 1863 r.

(N. D. 4305) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 12 (24) Września r. b. o godzine 11 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie licytacja przez otwarcie deklaracji opieczętowanych na dostawę dla Lazaretu Górniczego w r. 1864:

a) Koszul męzkich sztuk 60
b) Kołder wełnianych sztuk 24
c) Szlafroków sukiennych sztuk 24
d) Pasków rupturowych dubeltowych sztuk 10.
c. Pasków rupturowych pojedynczych sztuk 10.

Pretium do licytacji tej przyjmuje się:

ad a	rs.	1	kop.	20
ad b	rs.	3	kop.	„
ad c	rs.	8	kop.	25
ad d	rs.	3	kop.	60
ad e	rs.	2	kop.	40

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium rs. 40 kop. 20 na koszta ogłoszeń rs. 12 a utrzymujący się przy dostawie obowiązany będzie złożyć na kaucją rs. 80 k. 40.

Warunki i modele według których dostawa ma nastąpić w godzinach służbowych mogą być przejrzane w biurze Okręgu.

Deklaracje winny być pisane czysto czytelnie bez skrobań i poprawek według wzoru poniżej domieszczonego w przeciwnym bowiem razie za nieważne uznane będą. Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 15 pisać się mające.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 3135 niżej podpisany mieszkaniec miasta wsi N Powiatu N Gubernii N podejmuje się dostawy efektów dla Lazaretu Górniczego w Dąbrowie.

Od stępując od cen temże ogłoszeniem wskazanych w warunkach licytacyjnych szczegółowo wymienionych N procent na korzyść Górnictwa.

Pisałem w N. dnia N miesiąca N 1863 r.

Dąbrowa dnia 2 Września 1863 r.

w z. Liszka.

(N D. 4290) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywac się będą licytacje in minus, od cen w warunkach licytacyjnych na precjum podanych, które każdego czasu w temże biórze i w Wydziale Górnictwa przejrzane być mogą, przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 15 pisane, podług wzoru poniżej zamieszczonego, do terminu odbycia licytacji podane, jako to:

W dniu 18 (30) Września 1863 r. o godzinie 3ej po południu:

1. Na dowozy drzewa użytkowego z Leśnictwa Iłża do kopalń rudy żelaznej Elżbieta, Herkules i Henryk w wartości rs. 500 kop. 64 ¼.

2. Na dowozy drzewa użytkowego z Leśnictwa Bodzentyn do kopalń rudy żelaznej Paweł, Anna, i Młodzawy, wapieniołamu Młodzawy i deputatu do Kancelarji kopalń w Parszowie w wartości rs 599 kop. 22¾.

3. Na dowóz drzewa użytkowego z leśnictwa Łagów do kopalni glinki ogniotrwałej pod Łagowem i poszukiwań pod Łagowem w wartości rs. 64 kop. 35¾.

4. Na dowóz drzewa użytkowego z Leśnictwa Samsonów do kopalni rudy żelaznej Piotr pod Bzinem, glinki ogniotrwałej Grabek i Rykolina, do kopalni rudy żelaznej Chmielnik oddziału Rów pod Dalcjowem i Rudne doły, do kopalni Zygmunt, Jan, i deputatu do Kancelarji kopalni w Bobrzy w wartości rs. 344 kop. 6¾.

5. Na dowóz drzewa użytkowego z Leśnictwa Szydłowiec do kopalni rudy żelaznej Leon oddziałów Zapowiedź i Laski w wartości rs. 123 kop. 60.

6. Na dowóz drzewa użytkowego z Leśnictwa Przedbórz do kopalni Rudy Żelaznej Jan, w wartości rs. 223 kop. 10½

7. Na dowozy Surowizny, lań żelaza, węgli drzewnych, drzewa użytkowego i t. p. materjałów do fryszerek oddziału Samsonów w wartości rs. 765 kop. 14¾.

8. Na takież dowozy do fryszerek oddziału Suchedniów w wartości rs. 1853 kop. 62 ¼.

9. Na takież dowozy do fryszerek w Kamienny Bzinie w wartości rs. 664 kop. 26¾.

10. Na takież dowozy do fryszerek w Wąchocku w wartości rs. rs. 450 kop. 44.

11. Na takież dowozy do fryszerek w Mala chowie w wartości rs. 1184 kop. 81¾.

W dniu 19 Września (1 Października 1863 r. o godzinie 3ej po południu.

12. Na dowozy żelaza, lań, węgli drzewa i t. p. materjałów do warsztatów i kuźnic sprzętowych oddziału Suchedniów w wartości rs. 1142 kopiejek ¼.

13. Na takież dowozy do warsztatów w oddziału Szydłowiec w wartości rs. 420 kop. 83.

14. Na takież dowozy do warsztatów w Bobrzy i oddziale Radoszyckim w wartości rs. 528 kop. 76¾.

15. Na takież dowozy do zakładu Białogon w wartości rs. 2111 kop. 20.

16. Na dowozy surowizny lań, drzewa, węgli, cegły, glinki, i t p. materjałów do zakładu Nietulisko w wartości rs. 4874 kop. 87¼.

17. Na takież dowozy do zakładu Pudlingarni fryszerek i cegielni w Brodach w wartości rs. 2245 kop. 55¾.

18. Na takież dowozy do zakładu Michałów w wartości rs. 2834 kop. 26¾.

19. Na takież dowozy do Pudlingarni, walcowni i cegielni w Sielpi w wartości rs. 6846 kop. 98¾.

20. Na dowoz węgli drzewnych z Leśnictwa Zwoleń do zakładu Starachowice w wartości rs. 7457 kop. 10¾.

21. Na dowozy węgli z Leśnictwa Bodzentyn i Iłża, rudy żelaznej, drzewa, kamienia wapiennego i t. p. materjałów do zakładu Starachowice w wartości rs. 9314 kop. 43¾.

22. Na takież dowozy do zakładów Parszów i Mostki w wartości rs. 5572 kop. 1 ¼.

23. Na takież dowozy do zakładu Rejów w wartości rs. 10189 kop. 81¼.

24. Na takież dowozy do zakładu Bzin w wartości rs. 7169 kop. 46¾.

25. Na takież dowozy do zakładu Mroczków w wartości rs. 7326 kop. 61.

26. Na takież dowozy do zakładu Samsonów w wartości rs. 9229 kop 33¾.

Składający deklaracją, które tylko do terminu odbywać się mających licytacji przyjmowane będą, obowiązani dołączyć do tychże kwity Kasy Górniczej, albo innej Skarbowej, na złożone vadium gotowizną, albo papierach procentowych na kaucje przez Rząd przyjmowanych z właściwemi kuponami i koszta ogłoszeń, gotowizną.

	vadium rs.	kop.	koszta ogłoszeń rs.
do 1 licytacji	50		1
2 „ „	60		1
3 „ „	6	50	1
4 „ „	25		1
5 „ „	13		1
6 „ „	23		1
7 „ „	77		1
8 „ „	186		2
9 „ „	67		1
10 „ „	45		1
11 „ „	119		2
12 „ „	115		2
13 „ „	42		1
14 „ „	53		1
15 „ „	212		3
16 „ „	488		5
17 „ „	225		3
18 „ „	284		3
19 „ „	685		7
20 „ „	746		7
21 „ „	962		9
22 „ „	558		5
23 „ „	1019		10
24 „ „	717		7
25 „ „	733		7
26 „ „	923		9

Włościanie Rządowi gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadium będą do licytacji przypuszczeni, za deklaracjami do których dołączyć obowiązani kwity na złożone koszta ogłoszeń i świadectwa solidarnego przyjęcia odpowiedzialności w właściwym Urzędzie Wójta Gminy, według warunków licytacyjnych spisane.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 19 Sierpnia (1 Września) 1863 r. Nr. 5053, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dowozów dla Zakładu (lub kopalni) N. na rok 1864 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wymienić wysokość procentu wyraźnie i czytelnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia mca roku

(podpisać wyraźnie nazwisko i imię)

Deklaracje takie nie skrobane, nie poprawiane powinny być zapieczętowane lakiem, a na adresie wymienić „deklaracja na dowozy do Zakładów lub Kopalni N."

Suchedniów d. 1 Września 1863 r.

Łęcki.

(N. D. 4310) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P S. wiadomo czyni, iż na żądanie Motla Ejzenbeth handlującego w Warszawie pod Nr. 2244 *a* zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesa i całego postępowania subhastacyjnego, u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem 5% od dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r. liczącym się oraz kosztów od Marjanny z Suskich po Stanisławie Kazaneckim pozostałej wdowy obywatelki właścicielki nieruchomości Nr. 2154 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 8 (20) Sierpnia 1863 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie przy ulicy Kłopot pod Nr. 2154 na gruncie czynszowym do juridiki Szymanowskiej należącym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 4 kop. 95 w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym czwartym, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Marjanny z Suskich Kazaneckiej wdowy należaca, i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom frontowy z drzewa parterowy, gontami kryty, jeden komin murowany mający.
2. Oficyna z drzewa gontami kryta, jeden komin murowany mająca.
3. Oficyna o parterze, gontami kryta, jeden komin murowany mająca, z drzewa postawiona.
4. Oficyna z drzewa, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
5. Oficyna z drzewa, gontami kryta, jeden komin murowany mająca.
6. Zabudowanie z drzewa, w części deskami w części gontami kryte.
7. Komórki z drzewa gontami kryte.
8. Dwie kloaczki gontami kryte.
9. Ogród warzywny z kilku drzewami staremi fruktowemi.
10. Parkan z galarowizny.
11. Podwórze niebrukowane w którem jest piwnica w ziemi deskami kryta, tudzież studnia balami cembrowana z wałem i kubłem.
12. Podwóreczko drugie podobnież niebrukowane.

W nieruchomości tej jest dziewięciu lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistatu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne. Obudwom dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1863 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 22 Sierpnia (3 Września) 1863 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana d. 18 (30) Października 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Września 1863 r.

w z, Podpisarz Trybunału,

Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 29 Sierpnia (10 Września)

w a. Podpisarz Trybunału

Juljan Swierczewski.

(N D. 4297) Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały jako Obrońca Andrzeja i Jana braci Bogusz współwłaścicieli dóbr Niwki w tychże dobrach Ogu Orłowskim zamieszkałych, wiadomo czyni i ogłasza iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dat 30 Października (11 Listopada) 1862 r. i 16 (28) Stycznia 1863 r. sprzedane zostaną w drodze działów dobra ziemskie.

Niwki z przyległościami,

w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej Gminie i Parafii Dzierzbice położone rozległości mórg 705 prętów 209 miary nowopolskiej w sobie obejmujące do spadku po Janie Bogusz pozostałego należące, odległe są od Warszawy mil 22 od miasta Kutna mil 3 od miasta Krośniewic milę, od miasta Włocławka i rzeki Wisły mil 5 od Kolei Żelaznej i fabryki cukru w Ostrowiu werst 6 od drogi bitej Krośniewickiej werst 2 granice są spokojne oznaczone rowami i kopcami.

Zabudowania są następujące:

1. Dwór pokryty gontem, 2. Piwnica murowana, 3. Spichrz piętrowy murowany, 4. Folwark kryty gontami, 5. Chlewy i Kurniki słomą kryte, 6. Obora słomą kryta, 7. Stodoła słomą kryta, 8. Takaż samastodoła, 9. Owczarnia, 10. Stajnia, 11. Karczma wraz z kuźnią 12. Dom młynarza, 13. Pięć czworaków, 14. Wietrak z którego płaci dzierżawca Jaworski rs. 60.

Współwłaścicielami są:

1. Andrzej.
2. Jan Boguszowic.
3. August Bogusz w imieniu własnem oraz jako nabywca praw od Adama Bogusz i Joanny z Boguszów Adolfa Estrajcher żony.
4. Aleksander Bogusz, wszyscy w dobrach Niwki Ogu Orłowskim zamieszkali,

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez jeometrę Muklanowicza sporządzonej a w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. pod d. 12 (24) Stycznia 1863 r. złożonej.

Przygotowawcze przysądzenie dóbr Niwki odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II dnia 18 (30) Września 1863 r. o godzinie 9 3/4 z rana przed W. Glewińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 37987 kop. 60.

Warszawa dnia 19 (31) Sierpnia 1863 r.

Zygmunt Krysiński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N.D. 3980) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Gustawa Hr: Roniker, dawniej w dobrach Perespa Okręgu Hrubieszowskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, na teraz z pobytu i zamieszkania niewiadomego, iż z strony Stefanji z Kruszewskich z Gustawem Hr: Roniker prawomocnie rozwiedzionej, w odwołaniu się od wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, w przedmiocie sporu o Rs. 558, nadniu 26 Lutego (10 Marca) 1863 r. zapadłego, zapozwy naprzeciw niemu wydane, w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 12 (24) Lipca 1863 r. złożone zostały.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1863 r.

w z. Prokopowicz. Pisarz

(N. D. 4058) *Sąd Powrawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jakóba Cohel służącego, dawniej w mieście Kaliszu zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku pod skutkami prawa stawił.

Tyniec d. 10 (22) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4056) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Marjannę Król, żonę strażnika pogranicznego, dawniej na posterunku Ratajskim gminie Rataje Powiecie Konińskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w przeciągu dni trzydziestu w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku pod skutkami prawa stawiła.

Tyniec d. 10 (22) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4115) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Mateusza Jaroszewskiego wyrobnika z wsi Kowalówka gminy Dąbrowa, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się w tutejszym Sądzie lub o swem zamieszkaniu doniósł, a to celem ogłoszenia postanowienia w drodze łaski wydanego.

Płock dnia 6 (18) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki,

(N. D. 4113) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa Różę Kamińską, lat 20 liczącą, katoliczkę służącą, poprzednio w Twierdzy Nowogieorgewskiej zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w sprawie pko Emilii Koppen o przywłaszczenie cudzej znalezionej własności obwinionej w przeciągu dni 30 dla ogłoszenia onejże wyroku w Sądzie tutejszym stawiła się, lub o teraźniejszym swoim pobycie wiadomość za pośrednictwem władzy właściwej udzieliła

Płock dnia 8 (20) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 4120) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa ninejszem Icka Anklowicza, lat 38 liczącego zegarmistrza z m. Końskich pochodzącego, czasowo w m. Włoszczowie przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla ogłoszenia mu postanowienia w drodze łaski w jego sprawie wydanego, w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawił się w Sądzie tutejszym, lub doniósł o miejscu teraźniejszego swego przebywania, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Radom d. 13 (25) Sierpnia 1863 r.

za Sędziego,

Asesor Prezydujący, Polh.

(N. D. 4097) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego*

W dniu 4 (16) Czerwca 1863 r. w gminie Chotel czerwony Powiecie Stopnickim od żyda Lejbusja Noewerta z miasta Pacanowa pochodzącego, o kradzież obwinionego i w tutejszym domu badań aresztowanego, odebrano wóz kuty z dyszlem do zaprzęgu wołów nażądzonym oraz uprząż na trzy konie, a że rzeczy te w depozycie Wójta gminy Chotel czerwony dotąd znajdujące się z kradzieży pochodzić mogą, przeto wzywa poszkodawanego, aby z dowodami własność po odbiór rzeczonego wozu i uprzęży do Sądu Policji Prostej Okręgu Stopnickiego w ciągu dni 30 zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu z rzeczami temi podług prawa postąpionem będzie.

Kielce dnia 12 (24) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. 4116) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Szmula Wintera ostatecznie we wsi Brzeźno gminie Suchcice Okręgu Ostrołęckim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do odcierpienia dni pięciu aresztu z wyroku prawomocnego w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Pułtusk dnia 15 (27) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Dembowski

(N. D. 3960) *Sąd Policji Prostej Okręgu Lubartowskiego*

W starciu oddziałów Powstańczych z wojskami Rossyjskiemi pod wsią Kaniowolą d. 23 Lipca r. b. poległo sześciu Powstańców, których rysopis następujący.

1. Mężczyzna wzrostu dobrego, lat około 30, budowy ciała i tuszy dobrej, włosy na głowie ciemne krótko ostrzyżone, zarost wąsów i brody rudy, nos mierny, spłaszczony, ubrany w koszulę płócienną białą i bluzę sukienną szaraczkową.

2. Mężczyzna wzrostu średniego, lat około 36, budowy ciała i tuszy dobrej, twarzy pociągłej, nosa miernego, włosów na głowie blond, takiż zarost wąsów i brody, ubrany w koszulę konopną.

3. Mężczyzna wzrostu dobrego, lat około 35, budowy ciała i tuszy dobrej, twarzy pociągłej, włosów na głowie krótko strzyżonych szatyn, takiż zarost twarzy, nos mierny, ubrany w koszulę perkalową.

4. Mężczyzna wzrostu średniego, lat około 23 budowy ciała i tuszy dobrej, twarzy okrągłej, włosów na głowie krótko strzyżonych szatyn, bez zarostu na twarzy, oczu ciemnych, nosa miernego kończatego, ubrany w koszulę perkalową białą, gacie płócienne białe, spodnie letnie korcikowe czarne, w prążki, i kamizelkę letnią w czarne i czerwone paski.

5. Mężczyzna wzrostu średniego lat około 25 budowy ciała szczupłej, włosów na głowie czarnych, krótko strzyżonych, twarzy pociągłej bez zarostu, nosa i ust miernych, brody okrągłej, ubrany w koszulę i gatki płócienne, bluzę sukienną granatową.

6. Mężczyzna wzrostu dobrego, lat około 27 budowy ciała i tuszy dobrej, włosów na głowie krótko strzyżonych szatyn, twarzy okrągłej, zarost ciemny mały, nosa dużego, ubrany w koszulę płócienną białą, gatki z grubego płótna, bluzę sukienną granatową i kamizelkę letnią w niebieskie paski.

Gdy zaś wyprowadzone śledztwa Imion i nazwisk ani pochodzenia pomienionych osób nie wykryło, wzywa przeto każdego ktoby o tem wiadomość posiadał, aby takową Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu swego zamieszkania udzielił, a to w celu powiadomienia właściwych Urzędników Stanu Cywilnego dla spisania aktów zejścia tychże zmarłych.

Lubartów d. 5 (17) Sierpnia 1863 r.

Podsędek, Asesor Kolegialny, Szaniawski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4124) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskigo Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Zuzannę Wentzel lat 35 mającą, kotoliczkę, z wyrobku utrzymującą się ostatnio w Warszawie pod N. 1196 mieszkającą obecnie z pobytu niewiadomą baczną uwagę zwracały w razie ujęcia takowej Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić raczyły.

Warszawa dnia 25 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 4126) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Rozalją Sadowską slugę urodzoną w m. Praszku powiecie Wieluńskim z Andrzeja i Magdaleny Chorynkiewicz ostatnio w Warszawie pod Nr. 556 mieszkającą, baczne oko zwróciły, jako z obecnego pobytu niewiadomą i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się wrazie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą dostawiły.

Warszawa dnia 27 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 4122) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Władysława Jutakiewicza, lat 21, katolika, ostatnio przy familii w Warszawie pod Nr. 2735/6 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwracały wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Warszawa dnia 25 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N D. 4121) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne i wojskowe aby Walentego Grabkowskiego, lat 22 liczącego, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej włosów blond, czoła niskiego, oczy niebieskich, nosa miernego, ostatnio w więzieniu Sieradzkim karę cierpiącego, i ztamtąd zbiegłego, bacznie sledziły: a wrazie dostrzeżenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić rozporządziły.

Brześć d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydyjący,

Radca Dworu, Tryniszowski.

(N. D. 4096) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby starozakonnego Mortkę Klejnera, lat 59 liczącego, z miasta Książ Wielki Powiatu Miechowskiego pochodzącego pisarza od drzewa, we wsi Pełczyskach przebywającego na rok jeden domu Poprawy skazanego, zbiegłego, śledziły, i wrazie wyśledzenia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawiły.

Kielce d. 12 (24) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4050) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 25,399, przzypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 12 Września 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletwydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (3)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.